

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z 15 września b. r. zamianować nadzwyczajnych profesorów dr. Kazimierza Twardowskiego i dr. Aleksandra Skórskiego, zwyczajnymi profesorami filozofii na Uniwersytecie we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować majora Rudolfa Riedlingera, eksponowanego w Przemyślu, zastępcą komendanta krajowej komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie a rotmistrzowi pierwszej klasy Ignacemu Christophowi, z krajowej komendy żandarmerji nr. 4 w Bernie, powierzyć funkcję eksponowanego w Przemyślu oficera sztabowego z pozostawieniem go na razie w obecnej szarzy.

Dnia 29 września 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 167. Ustawę z dnia 19 września b. r., w sprawie uregulowania płac profesorów Uniwersytetu i stojących z Uniwersytetami na równi wyższych szkół i zakładów naukowych.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Przed kilku tygodniami zadziwiła świat wiadomość, zgola niespodziewana w obec

stosunków, jakie w ostatnich latach wyrobiły się między Anglią a Niemcami, że dwa te państwa, do niedawna z widoczną niechęcią na siebie nawzajem spoglądające, zawarły z sobą przymierze. Doniesienie to, intrygowało świat polityczny tem bardziej, że nie wiadomo nie konkretnego o charakterze, rozmiarach i przedmiocie porozumienia. W dziennikach angielskich i niemieckich, a zwłaszcza angielskich, pojawiły się wprawdzie liczne komentarze i informacje rzekomo z najlepszych źródeł, ale niedokładność ich była widoczna a sprzeczność rażąca. To jedno tylko zdawało się być pewnem, że zawarte porozumienie dotyczy się głównie spraw kolonialnych i to polityki kolonialnej w południowych okolicach Afryki.

Obecnie są już pozytywniejsze wiadomości a potwierdzają one powyższe przypuszczenia. Mianowicie w ostatnim zeszycie słynnego przeglądu angielskiego *Fortnightly Review*, autor, kryjący się pod pseudonimem „Diplomaticus“, pisze o układzie anglo-niemieckim, że on rzeczywiście jest rezultatem rokowań prowadzonych z Portugalją a według których oba mocarstwa regulują między sobą prawo pierwokupu co do wszystkich kolonii portugalskich w Afryce i dzielą się tem prawem.

Układ określa sfery interesów obu mocarstw we wspomnianych koloniach, oznacza cenę dzierżawy lub zakupna oraz z góry reguluje wiele spraw drobniejszych, dotyczących się odstępiania terytoriów. Słowem, Niemcy i Wielka Brytania stały się razem spadkobiercami posiadłości portugalskich w Afryce a prztem z rozważą poczyniły kroki, aby interesy ich z sobą nie kolidowały, gdy przyjdzie czas objęcia spadku w posiadanie. Pierwszym rezultatem układu będzie wydzielenie Wielkiej Brytanii zatoki Delagoa. Koloniami, o których traktuje wspomniany układ, są prowincje: Mozambique i Lorenzo Marques na wybrzeżu wschodnim, Angola, Anbriz, Benguela, Mossamedes i Kongo na wybrzeżu zachodnim a starożytna lecz mała osada Guinea na północnym zachodzie. Wszystkie posiadłości razem wzięte obejmują 914.000 angielskich mil kwadratowych

czyli przestrzeń siedmiu i pół razy większą, niż Anglia.

Naturalnie, że układ ten, oprócz tego znaczenia, iż Anglii i Niemcom otwiera drogę do nowych nabytków, ma także wielką doniosłość polityczną. Kładzie on przede wszystkim koniec iluzjom Boerów w Transvaalu co do ochrony ich niezależności w obec Anglii ze strony Niemiec; Niemcy, które nie tak dawno z powodu Transvaalu zajęły wrogię stanowisko w obec Anglii, obecnie, otrzymawszy ze strony Anglii stosowne wynagrodzenie, zostawiają Boerów swojemu losowi, a „Diplomaticus“ we wspomnianym artykule pisze: „W pierwszej linii układ ten będzie miał uspokajający wpływ na politykę kolonii przylądka Dobrej Nadziei i na stanowisko Transvaalu w obec zwierzchniego państwa (t. j. Anglii). Prezydent Krueger oddawał się wielu nieszczęsnym iluzjom co do stanowiska Niemiec w obec południowo-afrykańskiej republiki. Obecnie prawdopodobnie wyrzuci się on tych iluzji. Prawa, które Transvaal ma według konwencji londyńskiej, nie będą naruszone; Wielka Brytania nie ma zamiaru obalać konwencji; prawdopodobnie jednak traktat obecny przyczyni się do tego, aby w Transvaalu nastąpiły zmiany dobre i słuszne zwłaszcza w obec kolonistów (uitlanderów) czy mieliby nimi być Anglii, Niemcy, czy Francuzi. Wszyscy bowiem Europejczycy mieszkańcy Transvaalu są równie niezadowoleni z reakcyjnych rządów w kraju.“

Pozostawiając zaś na boku kwestję etycznej wartości tego traktatu, którą dzienniki niemieckie usilnie, lecz z małym powodzeniem starają się obronić, — wypada zaznaczyć, że traktat ten usuwa wiele palnego materiału we wzajemnych stosunkach między Anglią a Niemcami, że jest pierwszym krokiem na drodze porozumienia w sprawach polityki kolonialnej obu państw, a w skutek tego jest niewątpliwie także ważnym czynnikiem polityki ogólnoeuropejskiej.

## † Najj. Cesarzowa i Królowa Elżbieta.

Wczoraj, 29 b. m., odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Najj. Cesarzowej w cerkwi Wołoskiej, urządzone staraniem lwowskich ruskich Towarzystw.

\* \* \*

Z powodu zgonu s. p. Najjaśniejszej Pani w ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się we wszystkich kościołach należących do państwa Żywiec, a to z polecenia Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, uroczyste nabożeństwa żałobne. Na uroczystości żałobnej w Żywcu w dniu 24 b. m. była obecna Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

\* \* \*

W Krakowie odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Najj. Pani w poniedziałek, 3 października, w kościele OO. Reformatów, urządzone z inicjatywy zarządu powiatowej kasy dla chorych w Krakowie.

\* \* \*

Jak z Wiednia telegrafują, P. Prezydent Ministrów hr. Thun wystosował do przewodniczącego parlamentarnej komisji prawicy Izby posłów, JE. Apolinarego Jaworskiego, pismo, w którym zawiadamia o podjękowaniu Najj. Pana za manifestację żałobną komisji z powodu zgonu s. p. Jej Cesarskiej Mości.

## Rada Państwa.

Wiedeń, 30 września.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 29 b. r.)

Drugie posiedzenie Izby posłów w sesji XV., odbyło się przy zapelnionych szczeł-

## WIELKA PANI POLSKA

Z typów i obrazków wołyńskich.

(Ciąg dalszy).

Z pism polskich był tylko jeden *Tygodnik Petersburski* i niezbędny *Kurier Warszawski*, szczególnie miły dla tych, którzy się w Warszawie wychowali. Żadna jednak pani nie dotknęła się gazety polskiej, wątpiąc, aby się mogło co interesującego drukować w tym języku, gdyż ze wstydem trzeba tu powiedzieć, że polska literatura nie sprawiała im najmniejszej satysfakcji, uczuwały one bowiem pewną trudność w pisowni polskiej a szczególnie w ułożeniu listu polskiego, jeżeli się do tego nadarzyła im kiedy nagła potrzeba. Po wiem więcej, że znałem nawet mężczyzn, którzy odebrali w owej epoce pierwotne elementarne wykształcenie francuskie, i później już w starości, gdy się zupełnie odmieńnił duch czasu, mieli trudność w zredagowaniu czegoś poważniejszego w języku rodzinnym, gdyż zwroty u nich były nie polskie, lecz zupełnie francuskie. Potajemnie więc układali sobie brulion francuski, z wielkim mozolem starali się go na język polski przełożyć, co nie zawsze dobrze się im udawało. Sami się tego przed sobą i przed ludźmi wstydzili. Wyraźnie więc, że przyzwyczajenie jest drugą naturą a znane orze-

czenie, poczynające się od słów: Czem skorupka przesiąknie za młodo, jest wielką i niezaprzeczoną prawdą.

W owym czasie, o którym tu mówię, zaczęły się zaledwo pokazywać w kraju niektóre literackie utwory Henryka Rzewuskiego, pielgrzymka do ziemi Świętej ks. Hołowińskiego, *Spekulant* i *Kolokacja* J. Korzeniowskiego, chociaż ostatnią tę powieść, uważały nasze panie, jako *mauvais genre*, wulgarną, dobrą dla folwarku, lecz nie dla salonu, J. I. Kraszewski występujący w owym czasie ze swoimi pierwszymi powieściami, opartymi na tle ludowym, okrzyczany był wówczas, jako demokrat, niemal jako demagog, choć później w lat kilkanaście nie było domu, w którymby najświeższa powieść Kraszewskiego nie znalazła się na stoliku salonowym damy tutejszej. Przyznać bowiem należy, że on przeważnie zaszczerpił wśród naszych pań zamiłowanie do książki polskiej, wogóle do literatury ojczystej. Niemniej w latach następujących zaraz po 1831 roku, rzadko która z nich czytała utwory poetyckie, jedne po drugich wówczas wydawane, naszych wieszczów narodowych — A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego, J. Słowackiego, że już nie wspomnę o innych poetach, piszących tak w kraju, jak na emigracji. Zaledwie uczono się na pamięć, powtarzając sobie po cichu lub nauczono przy fortepianie, mnogie okolicznościowe wiersze, z ostatniej wojny narodowej. Natomiast każda z naszych pań zachwycała się utworami Lamartine'a, Victora Hugo i poczynającego wówczas pisać Musseta, uczyła się tego na pamięć, tak samo, jak zalecała guwernantce francuzce uczyć swe dzieci długich tryad z tragedji Corneilla i Racina, tolerując zaledwo jakie bajeczki

ks. Biskupa Krasickiego, lub jakiś śpiew historyczny Niemcewicza. Byłem już dorastającym młodzieńcem, gdy pierwszy raz przywieziono na Wołyn w odpisie „Pieśń o ziemi naszej“ W. Pola. Mimowolnie obrazowość opisów naszego narodowego poety, zachwycała panie zebrane w salonie, słuchające w skupieniu ducha słynnego czytania tego pięknego utworu. Lecz pamiętam doskonale, że jedna z pań wołyńskich, słynąca ze swej zachwycającej urody, odezwała się jak najnamiętniej: Jaka szkoda, że to nie po francuzku!

W tych właśnie czasach Wołyn był nadzwyczaj rozbawiony. Świetna młodzież przybywała umyślnie z innych prowincji kraju dla wzięcia udziału w głośniejszych zabawach, gdyż wtedy rok cały był tu jednym festykiem. Mnóstwo domów, należących do najwyższej ówczesnej arystokracji, stało tu w swych wołyńskich dobrach rezydowało, nie wyjeżdżając bynajmniej na zimę do jakiego większego miasta, gdyż towarzystwo w zupełności sobie wystarczało, będąc doborowym, świetnym i bardzo licznym, przez napływ młodzieży z innych dzielnic kraju, która tu wesołej zabawy a nieraz i bogatego ożenku szukała. Huczne po kilka tygodni trwające kontrakta i karnawały Dubieńskie, a następnie przez lat kilka około 1847 roku karnawały Krzemienieckie, skupiały kwiat towarzystwa w tych dwóch prowincjonalnych miasteczkach. Dziś patrząc na nie, rzeczywiście pojąć trudno, jak w takich lichych zajazdach lub ciasnych i niskich dworakach podobna było ludziom ze wszech miar przyzwyczajonym do komfortu, wygodnie mieszkać, znakomicie się bawić, wyprawiając z muzyką świetne bale

dla liczego i wykwintnego towarzystwa. Lecz wszechwładna wola naszych pań wołyńskich, żadnych hucznych rozrywek, wprowadziła to w modę i odrazu jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, przemieniła brudne pokoje żydowskich zajazdów w wykwintne salony, przyozdabając je dywanami, makatami, zwierciadłami, świecznikami, kandelabrami, lampami i t. p. prześwietlonymi z pałaców i dworów wiejskich, co wszystko liczna służba z marszałkiem dworu na czele, na jedno skinienie samej pani, gustownie urządziła. Reszta zaś roku przechodziła na wzajemnych odwiedzinach po wiejskich rezydencjach, do czego dostarczały łatwych do wyłomaczenia pretekstów: uroczyste doroczne święta z sutemi wigiliami! Święcone spędzane w licznych gronie rodzinnem, częste imieniny, obchodzone zawsze z tańcami i muzyką, illuminacją i rozmaitemi siurpryzami, w parku lub ogrodzie na wolnym powietrzu, konne i powozowe spacerki, zakończone podwieczorkiem z mrozoną kawą i lodami gdzieś w sąsiednim lasku, w jesieni zbieranie grzybów, rydzów, lub laskowych orzechów, całkiem towarzystwem lub częściej jeszcze szumne polowania, przy współudziale pań, zimą szlichtady, kuligi z tańcami w kostiumach krakowskich lub tutejszych wołyńskich, ludowych i t. d., i t. d. Pretekstów bowiem nigdy nie brakło, dla ludzi rzeczywiście chcących się bawić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Dunin-Karwicki.



nie ławach poselskich. Otwarcie posiedzenia przewlekło się wśród oznak widocznego podniecenia i niecierpliwości ze strony deputowanych, a to, jak postawie sobie opowiadają, wskutek narad Prezydium Izby z Rządem i mężami zaufania prawicy.

P. Wolf w ostatniej ławie w środku Izby niecierpliwi się coraz bardziej — hałasuje, bije pięściami w stół, tupie nogami i stentorowym głosem domaga się otwarcia posiedzenia.

Wreszcie o godzinie 11 minut 37 prezydent dr. Fuchs wchodzi na podwyższenie i zagaja obrady, zaznaczając, że ostatnie posiedzenie było poświęcone manifestacji żałobnej; Prezydent wzywa zatem Izbę by działalność swoją rozpoczęła obecnie złożeniem hołdu dla Najjaśniejszego Pana. Izba wznosi z entuzjazmem trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Następnie poświęca Prezydent wspomnienie członka Izby, zmarłym podczas feryj i zawiadamia, że posłowie Stawnik i ks. Grobelski złożyli mandaty.

Na stole Izby złożył Rząd wszystkie ustawy, stanowiące kompleks ugody z Węgrami, a znane z poprzednich sesyj, dalej ustawę o ściąganiu z obiegu państwowych pieniędzy papierowych, ustawę o zmianie postanowień cłowych od napojów gorących i podatku od wódki, ustawę o zmianie podatku od piwa, ustawę o podatku od cukru, ustawę o niektórych zmianach taryfy cłowej, ustawę o odstąpieniu krajom części dochodów z podatku od piwa i wódki, z czego Galicja dostać ma 1,759.070 zł., ustawę o rozdziale bonifikacji za eksport cukru, ustawę o ułatwieniach przy dopuszczaniu do egzaminów sędziowskich, ustawę o wysokości podatku, nadającego prawo do tytułu kupca, ustawę o kontyngencie rekrutów i o budowie kolei z Bośni do Raguzy.

Dalej przedłożył Rząd czternaście Cesańskich rozporządzeń, wydanych podczas przerwy parlamentarne na podstawie §. 14, oraz reskrypt P. Prezydenta Ministrów w sprawie stanu wyjątkowego i reskrypt Ministra sprawiedliwości w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych w trzech obwodach sądowych w Galicji.

Protokół z poprzedniego posiedzenia ukazał się w żałobnej obwódce. Przed sekretarzami leżą olbrzymie stosy wniosków i interpelacji.

Sekretarze odczytują spis przedłożeń rządowych, nadto zawiadamia P. Minister skarbu ustnie o przedłożeniu budżetu na rok 1898.

Co do zawiadomienia Rządu o środkach wyjątkowych, zastosowanych w Galicji, Prezydent dr. Fuchs, zwraca uwagę, że zawiadomienie to wraz z załącznikami wpłynęło jeszcze 21 b. m. i dlatego dziś dopiero zostało odczytane, bo na pierwszym posiedzeniu z powodu manifestacji żałobnej nie odczytywano wogóle żadnych przedłożeń.

Dalej zawiadamia Prezydent, iż poseł dr. Madeyski mianowany został stałym członkiem Trybunału Państwa.

Sekretarze odczytują z kolei szereg naglących wniosków, z których pierwszy pod-

pisany przez barona Schwegla, hr. Stürgkha i dr. Grabmayera opiewa:

„Zważywszy, że według doszłych do wiadomości publicznej, a z kół urzędowych w części potwierdzonych doniesień, między Rządem austriackim a węgierskim zawarta została umowa, według której uregulowanie wzajemnego stosunku, ewentualnie ma być przedsięwzięte samoisnie w każdym Państwie; — zważywszy, że taka praktyka sprzeczną się wydaje z brzmieniem i duchem konstytucyj; — zważywszy dalej, że takie postępowanie narazi Austrię na ciężkie materialne szkody; zważywszy jeszcze, że potrzebnym jest zawarowanie praw parlamentu, okazuje się rzeczą konieczną dowiedzieć się natychmiast o treści wspomnianej umowy; — podpisani wnoszą zatem:

1. Wzywa się Rząd, aby natychmiast podał do wiadomości treści zawartej z Węgrami umowy.

2. Ustawy odnoszące się do tego przedmiotu, przez Rząd przedłożyć się mające, mają natychmiast być traktowane w pierwszym czytaniu.

Wniosek ten traktowany ma być jako nagły.

Zgłoszono dalej kilka wniosków nagłych żądających natychmiastowego zniesienia §. 14 ustawy zasadniczej; kilka innych odnosi się do ugody z Węgrami. Mianowicie pp. Funke, Gross i Pergelt domagają się we wniosku nagłym wyjaśnienia w sprawie rzekomych układów, co do poza parlamentarnego załatwienia ugody.

Wniosek nagły pp. Lußgera, Geszmana i Liechtensteina uznaje ugodę jako bezwzględnie nie do przyjęcia i wzywa Rząd do nowych rokowań z rządem węgierskim.

PP. Barenther, Hochenburger i tow. nadto Sylvester i Barenther domagają się wnioskiem nagłym zniesienia rozporządzeń językowych.

Nadto zgłoszono na nowo wiele wniosków, przedłożonych już w sesji poprzedniej, między nimi wniosek, żądający postawienia hr. Kazimierza Badeniego w stan oskarżenia z powodu zajść z dnia 29 listopada ubiegłego roku i z powodu sprawy z *Reichswehr*.

PP. Kaiser, Hoffmann v. Wellenhof i tow. wnoszą postawienie w stan oskarżenia hr. Thuna wraz z całym gabinetem z powodu tego, że w miejsce ustaw wydał rozporządzenia i utrzymuje je w mocy, mimo, że ich parlament nie uchwalił, dalej za nadużycie §. 14 do pogwałcenia praw parlamentu, a także z powodu zamierzonego przeprowadzenia ugody, mimo, że chodzi w niej o trwałe obciążenie Austrii, przy pomocy §. 14 i mieszczonego się w tem pogwałcenia konstytucyj.

Odczytano także wniosek p. Schnecke-  
ra, w sprawie regulacji poborów woźnych państwowych oraz szereg wniosków nagłych o przyjęcie z pomocą ludności okolic, dotkniętych klęskami elementarnymi.

Wśród wniesionych interpelacji znajduje się interpelacja Koła polskiego, wystosowana przez ks. Fischera, do P. Ministra obrony krajowej w sprawie starcia, jakie miało miejsce w dniu 16 czerwca b. r. we

Frysztaku między ludem a żandarmeryą. Interpelacja przedstawia przebieg zajścia i zapytuje: Po pierwsze: Czy co do postępowania oddziału żandarmeryi, który w dniu 16 czerwca b. r. był czynnym we Frysztaku, wdrożono dochodzenie, a jeżeli tak, to z jakim skutkiem? — Powtóre: Jakie zarządzenie zamierza wydać Jego Ekscelencya, ażeby na przyszłość, gdy interwenya c. k. żandarmeryi okazuje się zresztą potrzebną, nie przekraczano miary koniecznej?

Podeczas czytania wniosków, interpelacji i petycyj rozchodzi się w Izbie wiadomość, że Prezydent dr. Fuchs nie chce dopuścić do natychmiastowego traktowania naglącego wniosku Stürgkha i tow., opierając się na §. 16 lit. b) regulaminu Izby. Paragraf ten postanawia, że przedłożenia rządowe mają przed wszystkimi innymi przedmiotami pierwszeństwo, o ile inne przedmioty nie znajdują się już w stadium obrad.

Posłowie gromadzą się i omawiają żywo ewentualne skutki takiego zastosowania regulaminu.

Tymczasem odczytywanie petycji ciągnie się dalej.

Po zakończeniu czytania poseł Daszyński zapisuje się do głosu i powołując się z jednej strony na ustawę, domagającą się przedłożenia rozporządzenia w sprawie stanu wyjątkowego na najbliższym posiedzeniu Izby, z drugiej na protokół z ostatniego posiedzenia, protestuje przeciw utrzymaniu stanu wyjątkowego w Galicji, który zdaniem jego przestał już istnieć i zapytuje Prezydenta, kiedy i w jakich okolicznościach otrzymał on przedłożenie rządowe w sprawie stanu wyjątkowego.

Prezydent Fuchs potwierdza raz jeszcze z naciskiem to, co oświadczył już przy odczytywaniu przedłożenia Rządu o stanie wyjątkowym, t. j., że zawiadomienie Rządu otrzymał przed zebraniem się Rady państwa, w skutek czego ustawie stało się zadość.

Następnie odbył się wybór sekretarzy i kwestorów Izby. — Wynik skrutynium ma być ogłoszony później.

Prezydent dr. Fuchs proponuje, aby najbliższe posiedzenie odbyło się dzisiaj (w piątek) z następującym porządkiem dziennym: 1. wybór deputacji kwotowej, 2. pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych.

P. br. Schwegl (wiernokonstytucyjna wielka własność) zaznacza, że stronnictwo jego przywiązuje największą wagę do dalszego trwania związku słowo-handlowego z Węgrami i żąda natychmiastowego przystąpienia do obrad nad przedłożeniami ugodowymi. Do tego właśnie zmierza wniosek nagły klubu mowcy. P. Schwegl domaga się, aby ten wniosek nagły umieszczony był na samym początku następnego posiedzenia, przed wszystkimi innymi sprawami, i zapytuje prezydenta, czy to uczyni.

Prezydent dr. Fuchs odwołuje się na zacytowany wyżej paragraf regulaminu Izby; zresztą oświadcza, że na zapytanie odpowie na następnym posiedzeniu.

P. Daszyński oświadcza, że stronnictwo jego pragnie jak najgoręcej postawienia na porządku dziennym projektów ugodowych,

aby wykazać ich szkodliwość dla ludu. Dlatego też socjaliści nie będą przeszkadzać pierwszemu czytaniu ugody, a nawet gotowi są na kilka dni odczytać inne postawione przez siebie nagłe wnioski. Dla tego mowca godzi się na wniosek Prezydenta. Socjaliści jednak nie mogą przystać na komentarz regulaminu, jaki stawia Prezydent Fuchs. Byłoby to bardzo niebezpieczny precedens na przyszłość.

P. Steinwender oświadcza, że nie ucho-  
dzi konfiskować za pomocą takiej interpretacji regulaminu, wszystkich wniosków nagłych. (Podczas mowy Steinwendera podnosi się wzawa. Ze wszystkich stron odzywają się rozmaite okrzyki).

Steinwender okrzyki, że hr. Thun chce mieć obstrukcję, żeby u góry powiedzieć potem, iż z Niemcami nie da się dalej rządzić. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

Pos. Verkauf (socjalny dem.) przemawia w tym samym duchu, co Daszyński i wyraża życzenie, aby Prezydent zapytał wszystkich, którzy przedłożyli wnioski nagłe, czy zgadzają się na pierwszeństwo przedłożeń ugodowych przed ich wnioskami.

P. br. Dipauli (katol. stronnictwo ludowe) oświadcza, że stronnictwo jego jest za parlamentarnym załatwieniem ugody, ponieważ z tem związane są najżywniejsze interesa ludności. Stronnictwo mowcy będzie się starać przeprowadzić w ugodzie takie modyfikacje, jakie odpowiadają interesom Państwa i ogółu ludności. Mowca sprzeciwia się jednak energicznie wnioskowi Schwegla. Jeśli przedłożenia ugodowe miałyby wejść pod obrady tylko krętą drogą wniosku nagłego, to stworzyłoby się przez to prejudykat nieobliczalnej doniosłości. Parlament pogwałciłby tem samem najważniejszy swój obowiązek uchwalania ustaw, gdyż według regulaminu, przedłożenia rządowe mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi przedmiotami.

P. Wolf w namyślnych słowach rzuca się na Rząd i na szlachtę feudalną. Zresztą szafuje rozmaitemi przezwiskami i zbacza wciąż od przedmiotu, by mówić o rozporządzeniach językowych, twierdząc, że lud żąda ich zniesienia. Wolf zapowiada dalszą, nieubłaganą obstrukcję, a wreszcie protestuje przeciw interpretacji Prezydenta Fuchsa, którą nazywa pogwałceniem regulaminu.

P. Gross (Niemiec postępowy) zwalcza również zapatrywanie Prezydenta i zapewnia, że stronnictwo jego nie pozwoli Rządowi narzucić sobie żadnej roli i nie radzi doprowadzać do obstrukcji, gdyż pragnie parlamentarnego wyjaśnienia kwestyi ugodowej. Stronnictwo mowcy ma największy interes w tem, aby ugoda, która w wysokim stopniu krzywdzi ogół ludności, była omówioną w parlamencie, a to tem bardziej, że P. Prezydent Ministrów jest zdecydowany przeprowadzić ją w sposób sprzeczny z konstytucją. Mowca nie podziela zapatrywania pp. Daszyńskiego i Dipauliego, którzy boją się prejudykatu na przyszłość.

P. Jaworski oświadcza, że w meritum rzeczy nie chce się wdawać, pragnie

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

#### XII. (Ciąg dalszy).

Westchnął głucho, budząc się z marzeń.

— Nie wolno... — szepnął temi samymi słowy co ona kiedyś, poskramiając swoje uczucia.

Uderzona temi słowy, Olenia podniosła oczy i spojrzenia ich się spotkały... zatętniły w sobie...

W tej chwili hałas i gwar się spotęgował. Wstawano od stołu. Tadeusz wsunął rękę Oleni pod swoje ramię i w milczeniu przeszedł za drugiemu.

Muzyka już grała; fortepian dudnił tonami odwiecznego galopa, a skrzypce wtórowały mu piskliwie.

Tadeusz, nie pytając o pozwolenie, objął Aleksandrę i puszczili się w wir szalonej galopady. I miał wrażenie, jakby spełniło się to o, czem marzył... miał ją w objęciach i unosił w przestrzeń...

Zatrzymał się nagle i prowadząc Olenię do krzesła:

— Trzeba się bronić od zawrotu głowy... nieprawdaż, pani?... — rzekł siląc się na uśmiech, pod którym usta mu drżały.

Odszedł i stanął zdaleka, między młodzieżą, przy samych drzwiach. Jednocześnie, u tych drzwi, ruch jakiś się zrobił; szeptało między panami, udzielając sobie jakiejś

wiadomości i niektórzy spiesźnie wyszli do innego pokoju, a między nimi i Tadeusz, który dziwnie w jednej chwili zmienił się na twarzy.

— Pali się w Borszowiecach — mówił młody Mrawiecki do pana Wygrzewy — nie trzeba, żeby się o tem panie Borszowieckie dowiedziały...

— Jezus! Marya! — szepnął ten ostatni i wybiegł szybko.

Olenia posłyszała... Zobaczywszy zmianę na twarzy Tadeusza i przerażenie malujące się w oczach innych panów, niepokój jakiś dziwny ją przejął i biegła dowiedzieć się co zaszło... Już się dowiedziała... Śmierć nie biała, przesunęła się między panów jak nieprzytomna i pobięta do pokoiku koło sieni, gdzie rzeczy pań złożono. Nie była zdolna myśleć w tej chwili... szukała tylko gorączkowo swego futra między stosami garderoby...

Nagle, w drzwiach pokoiku stanął Tadeusz, w futrze, gotowy do drogi.

— Co pani tu robi?... Niech pani wraca do gości... — rzekł urwanym głosem, sam nie wiedząc co ma mówić, zamieszany.

Podniosła na niego błagalne oczy.

— W Borszowiecach się pali... — szepnęła — muszę...

— Pali się, jadę tam natychmiast... tylko konie zaprzęgnę... Niech pani będzie spokojną... pałacownicy nie nie grozi...

— Wieg coś... — zawołała — Och!... moje sterty!... — jęknęła przeciągle i zachwiała się. — Sprzedane... sprzedane dziś... Boże!... Boże!...

Nagle się wyprostowała.

— Muszę jechać! — zawołała z mocą.

— Panno Aleksandro... prosto z tańca?... zgrzana... w lekkiej sukni i trzewiakach?... Pani nie pojedzie!... — dodał z mocą.

— Muszę!... — wyrzekła stanowczo, unosząc dumnie głowę.

Wyciągnęła rękę, żeby pochwycić kłobacz z futra, nie szukając już własnego. Tadeusz rękę tę zatrzymał i oczy swoje utopił w jej oczach... Zwolna, wypreżona pełną oporą dłoń Oleni zwalniała w uścisku... Tadeusz ją puścił... opadła bezwładnie na suknię a głowa Oleni na piersi... Ciche łkanie dało się słyszeć...

— Tadzini!... gdzie jesteś? jedźmy!... — ozwały się głosy z sieni.

On się pochylił nisko bardzo, przykląkł prawie, dotknął ustami jej dłoni, zwisającej wzdłuż sukni i — wybiegł szybko...

Wszystko to stało się tak szybko, że żadna z pań w salonie nie zauważyła popłochu chwilowego — ale wkrótce każdy zwrócił uwagę, że tancerzy zabrakło...

Gospodarz czuł się w obowiązku wytłumaczyć, że... że chała się jakaś zapaliła i młodzież pospieszyła na ratunek... Nie było więc co robić; trzeba przerwać zabawę i wracać do domu! Pani Borszowiecka zabrała swoje panny — księżę i Mieczysław także byli przy pożarze — i wracano do domu w milczeniu, w złym humorze... Olenia nadludzka siłą zapanowała nad sobą, żeby się nie zrazić przed matką i nie przerazić jej — a teraz jechała zatulona w kącik powozu, cała drżąc, ledwie żywa z niepokoju, szepcząc bezładnie modlitwy... Zboże sprzedane... zadatek trzeba oddać... tyle straty!...

W miarę jednak zbliżania się do domu, Olenia się uspokajała.

— Wola Boża!... — szeptała cichutko, z poddaniem.

Powóz ciężki, na cztery osoby, zwolna toczył się po wilgotnym śniegu, kołysząc się na resorach. Im bliżej Borszowiec, tem wyraźniej słychać było jakas wrzawę, nawoływania...

— Co to znaczy? — odezwała się pani Borszowiecka. — Czy jeszcze ten pożar? to chyba gdzieś blisko?...

— W Borszowiecach się pali, mamoc... — rzekła cicho Olenia, uważając, że wypada już uprzedzić matkę.

— W Borszowiecach?... — krzyknęła hrabina, a obie panny zawtórowały jej przerażonym głosem. — Gdzie my jedziemy?... co będzie?... Głową traciła...

— Uspokój się, mateczko... palą się sterty!... pałac daleko...

— Sterty? wiedziałaś o tem?... i nie?... — A cóż poradzę mamoc! — odrzekła smutnie — Wola Boża! — powtórzyła sobie znowu frazes, który jedynie pociecha ją napępiała, skłaniając do rezygnacyi.

— Dziwna z ciebie dziewczyna!... — wtrąciła matka.

W tej chwili powóz się zatrzymał. Na drodze w świetle pochodni, którą jadący przodem chłopak na koniu rozświecał, widać było kilka postaci, które zbliżały się do drzwi powozu.

— To my, pani hrabino! — ozwał się głos pocziwego pana Wygrzewy — przychodzimy uspokoić panie... Wszystko się skończyło!

— Spalone do szczytów?... — spytała Olenia ze spokojną rezygnacją.

— Jedna sterta... do reszty nie dopuściliśmy ognia!

— Panowie... ależ panowie muszą być śmiertelnie znudzeni! — zawołała hrabina z przejęciem, pocieszona tem, że na jednej stercie się skończyło, — ujęta dobrocią sąsiadów. — Panowie raczą zejść do pałacu... choć na szklankę herbaty... Proszę! bardzo proszę!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.



tylko zaznaczyć stanowisko Koła polskiego w tej sprawie, aby z góry odeprzeć wszelkie możliwe insynuacje. Stanowisko Koła polskiego streszcza się w trzech punktach: mianowicie przedewszystkiem Koło polskie domaga się bezwarunkowo, aby wzajemny stosunek obu połów Monarchii trwał nadal tak, jak go ustalono w roku 1867. Dalej zdaniem Koła polskiego ułoda musi przyjsć do skutku, jako kompromis uwzględniający ekonomiczne stosunki obu stron. Wreszcie Koło polskie pragnie, i na tem Polakom najwięcej zależy, aby ułoda przeprowadzoną została tylko i jedynie w drodze parlamentarnej. (Huczne oklaski na ławach prawnicy).

Posel dr. Luęger przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zwłaszcza ostatnie oświadczenie p. Jaworskiego i zapewnia, że stronnictwo mowcy wszystkich starań dołoży, aby umożliwić parlamentarne załatwienie ugody.

Mowca polemizuje następnie z br. Dipaulim, poczem zwraca się przeciw Wolfowi, który mówił, że ułoda jest dla parlamentu, czem kwestya gazowa dla miasta Wiednia. Luęger obsypuje za to Wolfa gradem obelg, zarzuca mu, że jest zdracą narodowości niemieckiej i Austrii i że wszczynając w Izbie obstrukcyę przeciw ułodzie, walczy, jako sojusznik hr. Thuna przeciw interesom niemieckim. Do podobnej obstrukcyi zdolny jest tylko ulicznik. Mowca zapewnia, iż dążyć będzie do parlamentarnego załatwienia ugody i apeluje do patriotyzmu Prezydenta Fuchsa, by przez drobniogłowe komentowanie regulaminu nie przeciągał walki.

Podezas mowy Luęgera panował w Izbie nieopisany hałas. Schönererowcy i chrześcijańsko-socyalni obrzucają się nawzajem najgorszego rodzaju obelgami.

Pos. Engel (klub młodoczeski) przemawia za załatwieniem ugody w drodze parlamentarnej, chociażby z tego powodu, że w ten sposób możnaby przynajmniej najgorsze postanowienia z projektowanej ugody usunąć.

Prezydent dr. Fuchs stwierdza po tem przemówieniu, że ponieważ wniosków przeciwnych jego wnioskowi nikt nie postawił, przeto dyskusya jest bezprzedmiotowa i że on na podstawie regulaminu umieszcza na porządku dziennym następnego posiedzenia wybór deputacyi kwotowej i pierwsze czytanie przedłożeń rządowych o ułodzie.

Na tem o godz. 2 m. 40 posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj.

## KORESPONDENCYE

### Pampilhosa, 23 września.

(Wrażenia z podróży).

Zatrzymałem się tutaj dla odpoczynku przez noc i korzystam z wolnego wieczoru, aby się z wami podzielić wrażeniami dn ostatnich. Zmieniam też od tej chwili system w moich listach. Dopóki jechałem przez kraje znane naszym czytelnikom po części z autopsyi, a po części z opisów, wystrzegałem się jak najstaranniej „baedekerowania”. Hiszpania jednak i Portugalia tak mało są u nas znane, że nie zawadzi chyba napomknąć o niektórych rzeczach godnych wzmianki. Salamanka, z którą odebrałście list mój ostatni, jest jednym z niewielu charakterystycznych miast hiszpańskich, które jeszcze zachowały swe piętno odrębne i nie zostały przez niwelującą wszelakie różnice kulturę europejską zrównane z innymi miastami.

Wąskie, strome ulice, domki o obdarzonych murach i dachach z czerwonej dachówki, sztukowanej w nadpsutych miejscach różnokolorowym materiałem, liczne stare kościoły o smukłych gotyckich wieżach, dają miastu temu pozór zupełnie odrębny i niezwykły.

Charakterystyczne wrażenie podnosi jeszcze ludność miasta, która bardziej niż mieszkańcy miast innych zachowała narodowe stroje i zwyczaje. Dziewczęta w chusteczkach koronkowych na głowach w wachlarzach w ręku, — (kapeluszy damskich i parasolek prawie wcale nie widać) — chłopcy w obcisłych pantalonach, krótkich kurtkach i szerokich pasach o jaskrawych barwach, jeżdżący na osłach i mułach pstro osiodłanych, dają obraz barwny, pełen życia, obfitujący w tematy do obrazków rodzajowych. Przepiękną ramę do tego obrazu stanowi Plaza Mayor, na której wre i kipi życie uliczne wieczorem. Jest to duży plac czworokątny, w którego środku znajduje się skwer, a dookoła ze wszystkich stron kolumnady ze sklepiami i wystawami. W wianach kolumn znajdują się medaliony sławnych mężów.

Salamanka posiada mnóstwo budowli bardzo starych, między którymi odznacza się sławny Uniwersytet o przepięknym, dobrze utrzymanym frontonie i katedra ze śliczną kopułą w stylu romańskim, czysto utrzymana.

Typ ludzi bardzo piękny, chociaż wszystko — jak w ogóle w Hiszpanii — brudne i nieczyste. A nadto ciekawa rzecz, jakie tu wszystko, ale to wszystko, leniwe. Tragarz na dworcu kolejowym do przeniesienia dwóch małych walizek zawiera spółkę z drugim i pospół spełniają swój ciężki obowiązek. Dorożkarz leniwie wiezie cię w tempie powolniejszym niż gdybyś szedł pieszo, kolej żelazna jedzie niesłychanie powoli i zatrzymuje się na każdej stacyi po kilka minut. Nawet rzeki i strumienie w tej okolicy leniwa powolniej i cięższej zdają się toczyć żółte swoje fale, niż gdzieindziej. Wszystko, wszystko tutaj leniwe.

W Salamance zająłem do polecenego mi, jako najlepszy, hotelu *de las cuatro Estaciones*, gdzie dostałem pokój, którego urządzenie wydaje mi się znamieniem dla charakteru hiszpańskiego. Oto stoją w nim meble wspaniałe hebanowe, lecz miejscami połamane, a obok tego nielejące z nimi zupełnie proste krzesła wyplatane. Wszędzie tak uderza oko w Hiszpanii sprzeczność między wielkimi aspiracyami a małymi środkami. Widzimy ją w polityce narodowej, w literaturze hiszpańskiej, w życiu towarzyskim a nawet w urządzeniu pokoju hotelowego.

Niepraktyczności hiszpańskiej doświadczyłem na drobnej na pozór rzeczy. Biura do nadawania telegramów są prawie wszędzie umieszczone na pierwszym a gdzieś — gdzie nawet, jak n. p. w St. Sebastien na drugim piętrze. Nie byłoby w tem jeszcze nic złego, gdyby nie to, że kiedy wyjdiesz na drugie piętro, napiszesz telegram i chcesz go nadać, oświadczając ci, że należytości za telegram nie płaci się gotówką, lecz nalepia się na telegram markami na należną kwotę opiewającymi. Marek tych jednak nie sprzedają w biurze, lecz w parterze, a że nie ma kogo posłać po marki, więc złaż bracie na dół, kup marki i wracaj na drugie piętro, aby je nalepić na telegram. Genialne urządzenie! Nieprawdaż?

Po zwiedzeniu Salamanki opuściłem Hiszpanię, gdzie mnie jeszcze na stacyi granicznej Fuento de Onore po zrewidowaniu, czy nie wywożę srebra z Hiszpanii, struto niemożliwym śniadaniem i na stacyi granicznej Villar Formoso, na której straż cłowa portugalska w innych wypadkach bardzo skrupulatna i dokładna, w skutek specjalnego polecenia, dla członków kongresu prasy jest nad wyraz uprzejma i pobliżliwa, stanąłem na ziemi portugalskiej.

Od samej granicy zaczyna się kraj — obraz dziko romantyczny, górzysta okolica, pełna skał, gdzie przez ciasny tylko przesmyk, zdobyty dynamitem, wśród olbrzymów kamiennych, przepuszcza kolej żelazna. — Z obu stron toru ziemia nieuprawiona, pełna kamieni to mniejszych to większych, wśród których sterczą niekiedy odłamy wprost kolosalne, niby cielska bestyi apokaliptycznych, broniących wejścia do Portugalii.

Kamiennymi parkanami odgraniczone są drogi i nieliczne, rzadko rozsiane obejścia; z kamienia też zbudowane są napotykanne zdala od siebie tu i ówdzie chaty niższe, mniejsze i gędsze od naszych chat galicyjskich.

Dopiero od miejscowości Nellas i Canas widok się zmienia, w miarę, jak się zjeżdża z gór widać coraz bujniejszą wegetacyę, coraz gęstsze i liczniejsze osady i odnosi się wrażenie większego dobrobytu. Tak po przebyciu kilkunastu tunelów, z których najdłuższy ma 1.100 metrów i kilku wiaduktów, z których największy ma 300 metrów długości a 60 metrów szerokości, dociera turysta do miasteczka Pampilhos, z którego rozchodzą się drogi żelazne na północ do Porto i na południe do Lizbony.

Edward Leszczyć.

### Rossya a Kościół katolicki.

Do Rzymu, — jak dowarszawskiego *Sto-ua* donosi jego korespondent watykański — przybył około połowy b. m. biskup ks. Niedziakowski, prekonizowany na konsystorzu d. 24 marca, i mianowany biskupem tytularnym Samos i koadjutorem mohylewskim. Ks. biskup składa w Watykanie pierwszą swoją wizytę *ad limina*. Obecność koadjutora mohylewskiego w Rzymie może ułatwić porozumienie w sprawie obsadzenia biskupstwa płockiego, oraz w wyborze nowego biskupa, które zajmie w Żytomierzu stanowisko, opróżnione przez śmierć nieodżałowanego ks. Lubowidzkiego. Ks. Niedziakowski był już u kardynała sekretarza stanu, a miał być przyjęty na audyencyi także przez Ojca św.

W tej samej sprawie pisze *Politische Correspond.*: „Donoszą nam z Rzymu, że niedawno koadjutor arcybiskupa mohylewskiego ks. biskup Niedziakowski przybył tam *ad limina* i w związku z tym faktem zaznacza, że w ostatnich latach o wiele częściej, niż dawniej biskupi polscy odwiedzają Watykan, od czasu jak na odbycie podróży tej nie potrzeba brać osobnego pozwolenia cara. —

W kościelnych kołach rzymskich wyrażono się przy tej sposobności z zadowoleniem z powodu większej tolerancji, jaką Rossya okazuje obecnie względem Kościoła katolickiego“.

Ostatnie zdanie tego komunikatu zostaje w rażącej sprzeczności z doniesieniami o stanowisku, zajętem w ostatnich czasach przez rząd rosyjski w obec katolickich seminarjów duchownych.

W potwierdzeniu znanych doniesień warszawskiego korespondenta *Kuryera polskiego*, piszą z Warszawy dnia 26 b. m. do *Ruchu katolickiego*:

„Doniosłem już, iż seminarja w Sejnach, Sandomierzu i Włocławku są zamknięte z rozporządzenia biskupów. Alunni, po odbyciu rekolekcyj, zostali rozpuszczeni. Kwestyę sporną pomiędzy biskupami a rządem stanowi ilość godzin wykładowych języka rosyjskiego i narzucanie Rosyan na nauczycieli tego języka. Ministerstwo oświaty zwróciło uwagę, iż na egzamina języka rosyjskiego do seminarjów są wzywani z gimnazjów przeważnie nauczyciele kaligrafii i poleciło, by zapraszano nauczycieli języka rosyjskiego.“

Wówczas ks. arcybiskup Popiel powołał się na okólnik kardynała Jacobiniego, który, na podstawie umowy z Rzymem, zastrzega, iż nauczyciele w seminarjach muszą być wyłącznie katolikami. Że wzywano przeważnie nauczycieli kaligrafii, tłumaczy się to tem, iż tylko oni dziś pomiędzy nauczycielami gimnazjów są katolikami. Zdaje się, iż ministerstwo oświaty zapomniało o umowie z kardynałem Jacobinim, lub, co prawdopodobniejsze, nie przypuszczało, iż umowa ta jest znaną naszym biskupom, którym nie wolno bezpośrednio znosić się z Rzymem. Tymczasem okazało się, że rząd watykański postarał się o zakomunikowanie naszym władzom duchownym treści umowy.

Przyboczny kapelan arcybiskupa Popiela, szambelan papieski ks. Zygmunt Skarzyński, opuścił stanowisko kapelana. Ponieważ ks. Skarzyński jest zarazem proboszczem parafii Śnieżyn pod Warszawą, wyjechał i tam obecnie przemieszkując“.

Warto dodać, że nadeszłe ostatnią pocztą dzienniki warszawskie ogłaszają, iż „obowiązki kapelana przy ks. arcybiskupie warszawskim Popielu spełnia ks. Wawrzyniec Rostworowski“.

## KRONIKA

Lwów, 30 września.

### Kalendarz jubileuszowy.

29 Września.

Rok 1855. Rozpoczęcie czynności urzędowych obecnych trybunałów sądowych w Galicyi.  
Rok 1861. Poświęcenie kościoła parafialnego na ulicy Lerchenfelderstrasse w Wiedniu. Koszta budowy tej świątyni, wzniesionej według planów A. Müllera, wyniosły 752.600 zł.

Rok 1863. Uroczyste otwarcie mostu „Karolinen-Brücke“ w Wiedniu.

Rok 1879. Najj. Pan raczył najlaskawiej udzielić J. I. Kraszewskiemu z okazji jego jubileuszu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Rok 1887. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Józefa i Arcyksiężny Klotyldy dopełnia uroczystego odsłonięcia pomnika, wzniesionego w Peszcie Franciszkowi Deakowi ze składek narodowych.

Rok 1896. Pobyt Najj. Pana w Rumunii. Cesarz bawi w zamku królewskim Sinaia, jako Gość królestwa rumuńskich, robi wycieczki do Stina, Busteni i La bella formica. Tu na pamiątkę pobytu otrzymuje pewien wierzchołek górski nazwę: Szczyt Franciszka Józefa.

W Ischlu odbywa się chrzest Córki Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Arcyksiężnej Maryi Waleryi w obecności Najj. Pani, Najd. Rodziców, dalej Arcyksiężnych Maryi Immakulaty i Maryi Immakulaty Raineryi oraz Augusta Leopolda i Karoliny księżat sasko-kobursko-gothajskich.

30 Września.

Rok 1853. Car Mikołaj I odejżdża z Ołomuńca do Petersburga.

Rok 1865. Odsłonięcie studni pomnikowej „Donauweibchen“ w Wiedniu.

Rok 1879. Jubileusz półwiekowej pracy literackiej J. I. Kraszewskiego i poświęcenie odnowionych Sukiennic w Krakowie. W sali Sukiennic urządzono wystawę darów jubilatowi przez naród złożonych w ogólnej wartości 60.000

zł. Uniwersytet Jagielloński mianuje Kraszewskiego honorowym doktorem filozofii. Wieczorem w wielkiej hali Sukiennic na cześć Kraszewskiego bał miasta Krakowa. Od czasów księcia Józefa Poniatowskiego po raz pierwszy tańczono w tej olbrzymiej sali balowej.

Rok 1880. Otwarcie nowo założonego parku na „Szańcu tureckim“ w Wiedniu, odbywa się uroczystość w obecności Najj. Pana i Najw. Dworu.

Rok 1896. Pobyt Najj. Pana w Rumunii. Cesarz wręcza królowej rumuńskiej, jako autorce znanej pod pseudonimem „Carmen Sylva“, złoty medal dla sztuki i umiejętności, w brylantach. Po serdecznym pożegnaniu opuszcza Najj. Pan Rumunię.

— Egzamin oficerski jednorocznych ochotników, odbył się pod przewodnictwem generała Hubera w koszarach 80 p. p., przy ulicy Kurkowej, w czasie od 19—27 b. m. z następującym rezultatem:

a) Szkoła jednorocznych ochotników 30 p. p.: do egzaminu przystąpiło 45 kandydatów, odstąpiło 2; złożyło egzamin 34, mianowicie:

Bilecki Jan, Borzęcki Stanisław, Brzozowski Stanisław, Chojnacki Aleksander, Chudik Jan, Dolnicki Józef, Dreziński Karol, Dunin-Wasowicz Aleksander, Eilen Izidor, Gerber Ryszard, Harasymowicz Józef, Holobut Zygmunt, Kawecki Lech, Klimowicz Adam, Klisiewicz Józef, Kolec Józef, Kopernicki Marcei, Kukawski Ignacy, Kultys Władysław, Martinetz Hugo, Mokrzycki Kornel, Mrzygłód Karol, Muzykarz Jan, Neumann Maurycy, Pietraszkiewicz Kazimierz, Polaczek Jan, Rauch Nuchim, Rejmański Zygmunt, Różański Czesław, Skibiński Mieczysław, Sestak Emil, Treský Edward, Turczyński Jan, Wronka Maryan.

b) Szkoła jednorocznych ochotników 15 p. p., dla 15, 24 i 80 pułku. Przystąpiło do egzaminu 29, odstąpił 1; złożyło egzamin 17, a mianowicie:

z 15 p. p.: Borzemski Edward, Kamiński Adolf, Meleer Izaak, Sitsch Adolf;

z 24 p. p.: Kratochwiła Henryk, Leszcz Stanisław, Słoniewski Henryk, Wasowicz Antoni;

z 80 p. p.: Babel Hugo, Czechowski Władysław, Fanger Stanisław, Kohlberger Mieczysław (z odzn.), Łaz Kazimierz, Minkusiewicz Roman, Rothfeld Abraham, Tumpach Romuald, Wójcik Tomasz.

— Wiece właścicieli realności, który się miał odbyć w Wiedniu 1 października b. r., został odroczone do Wielkanocy, z powodu żałoby po ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiecie.

— Praca kobiet. Stowarzyszenie „Praca kobiet“ we Lwowie przenosi z dnem 4 października b. r. biuro swoje, tudzież utrzymywane przez siebie szkołę robót kobiecych, szwalnię, bazar robót kobiecych i dom opieki dla robotnic z dotychczasowego swego lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, I piętro, do nowego lokalu przy ulicy Wałowej 4, I piętro.

— Stypendya. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na pięć stypendyj po 120 zł. dla uczniów Szkoły przemysłowej we Lwowie z fundacyi miejskiej, ustanowionej przed laty 10 dla uczczenia pamięci jubileuszu 40-letniego panowania Cesarza. O te stypendya ubiegać się mogą uczniowie tej szkoły, a podania z dołączeniem metryki, świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza i świadectwa ubóstwa wnieść należy do magistratu za pośrednictwem dyrektora szkoły — najdalej do 31 października 1898.

— Posterunek żandarmeryi w Lackiej woli (w pow. mościskim), przeniesiony został do Starzawy, w tym samym powiecie.

— Stypendya. Sekeya szkolna Rady miasta Krakowa uchwaliła nadać 3 stypendya po 50 zł. dla uczniów szkoły polskiej w Białej.

— Wczorajsza tombola, urządzona na placu powystawowym, obok dawnej fontanny świetlnej, przypomniała lwowianom miłe chwile z przed laty czterech. Całe wzgórze zaroilo się gęsto, przegrzywały orkiestry wojskowe, przy stolikach przystrojonych zasiadły panie lwowskie, które na brak kupujących kartki tombolowe skarżyły się nie miały prawa. Samą wystawę egrodniczą oświetlona elektrycznie, zwiędziła wczoraj około 10.000 osób. Ciepły, cudowny wieczór zatrzymał zgromadzone tłumy do późnej godziny. Każdy bawił tu jak najdłużej, wiedząc dobrze, że nie wielu już dni podobnie pięknych spodziewać się może w tym roku.

— Zjazd leśników. Uczestnicy zjazdu członków gal. Towarzystwa leśnego zgromadzili się wczoraj, po odbycie w śróde wycieczce do lasów w Brzuchowicach i na Hołosku, trzeciej z rzędu posiedzenie. P. Ligman zdawał sprawę o szkodach elementarnych, których ofiarą padają lasy w kraju. Referent skonstatował coraz większe szczenie się mniszki (*Liparis monacha*) od zachodu ku wschodowi. Na niszczenie jego w puszczy niepołomickiej Rząd wydał już 40 do 50.000 zł. z małym stosunkowo rezultatem. Ogromne zniszczenia w drzewostanach poczynił także orkan dnia 23 czerwca b. r. W lasach m. Lwowa naliczono przeszło 2000 metrów kub. łożu, głównie w Brzuchowicach, Zubrzy i Biłohorszczy. Wielką przeszkodą w racjonalnej



gospodarce lasowej, osobliwie w górach, są nieogólnie „uregulowane“ służebnictwa, obciążające krocie morgów. Wadliwość tę jednak może usunąć odpowiednia ustawa.

Pod względem konferencji się mniuszki, nader cenne spostrzeżenia podali pp.: starszy c. k. komisarz Nowicki i c. k. inspektor lasowy Gorczyk.

Prof. Lipiński odczytał sprawozdanie z wycieczki do Brzuchowic. Rozprawa o wycieczce stwierdziła znaczny postęp gospodarki w porównaniu ze stanem rzeczy przed 30 laty. Wykryła jednak także niedostatki, mianowicie w kierunku nadmiernego zużycia lasów gminy miasta Lwowa na opał budynków miejskich.

P. Góralczyk zalecił zalesienie liczących goliżn pośród lasów brzuchowickich sadzonkami „z grudką“, bo na lotnym piasku następczą one najwięcej widoków powodzenia. Gmina lwowska powinna stopniowo dążyć tam do kultury wysokopiennej sośniny, zamiast graba.

Zgromadzenie zaakceptowało spostrzeżenia powyższe, poczem przewodniczący ks. Witold Czartoryski zamknął zjazd tegoroczny.

— **Straż ogniowa ochotnicza** we Lwowie odbyła wczoraj w dziedzińcu ratuszowym popis doroczny. Musztra była dowodem należytego wykształcenia licznego zastępu ochotników. Popis trwał trzy kwadransy w obec bardzo licznej publiczności. P. Praun, naczelnik straży ogniowej miejskiej, po skończonym popisie wystosował do ochotników serdeczne słowa zachęty do wytrwania pod zaszczytnym humanitarnym sztandarem.

— **Z wystawy ogrodnictwa pszczelniczej.** Komitet sędziów i komitet jubileuszowy wystawy w dziale ogrodnictwa ozdobowego, przyznał następujące nagrody:

Woliński i Kaczyński: Dyplom honorowy za ogół wystawionych przedmiotów, medale: złoty za palmy, srebrny za begonie liściaste, srebrny za begonie bulwiaste, srebrny za cyklamen, srebrny za draceny, brązowy za flansy, srebrny za gwoździki, brązowy za pnące i wijące się rośliny, srebrny za konwalje obecnie do kwiatu doprowadzone, srebrny za araucarie, złoty i dar honorowy za wiązanki gustowne i estetyczne.

Klimowicz Jan: Dyplom honorowy i medale: złoty za palmy, srebrny za begonie bulwiaste, brązowy za begonie liściaste, brązowy za cyklamen, srebrny za draceny, brązowy za fikusy, srebrny za gloksinie, brązowy za szkarlety, brązowy za petunie, srebrny za araucarie, srebrny za wiązanki kwiatów, srebrny za koleusy i brązowy za rośliny pnące.

Piątkowski Kazimierz: Dyplom honorowy i medale: srebrny za szpilkowe gruntowe, złoty i dar honorowy za paprocie, srebrny za philodendrony, srebrny za aucuba, srebrny za begonie liściaste, srebrny za draceny, brązowy za fikusy, brązowy za szkarlety, srebrny za primule i brązowy za rośliny pnące.

Stark: Dyplom honorowy i medale: złoty za palmy, srebrny za aroidy, brązowy za aucuba, srebrny za begonie bulwiaste, srebrny za cyklamen, srebrny za draceny, srebrny za fikusy, srebrny za gwoździki, brązowy za szkarlety, srebrny za azalie, srebrny za araucarie, srebrny za Yucca tricolor i srebrny za bukiety.

Medyka: Dyplom uznania i medale: srebrny za orchidee, brązowy za bouvardie, srebrny za kadalia, srebrny za cyklamen, srebrny za draceny, brązowy za mirty, brązowy za azalie, ogrodnik Koziański złoty za ogólną hodowlę.

Freege, Kraków: medal srebrny za bouvardie, srebrny za cyklamen, srebrny za draceny, srebrny za fikusy, brązowy za georginie, srebrny za araucarie.

Wiewiórka dwór: Medal srebrny za palmy.

Busk: Medal srebrny za pandanusy.

Gumniska: Medal srebrny za palmy, srebrny państwowy za paprocie i srebrny za zielnik.

Rozwadowski: Medal srebrny za krzewy i drzewka liściaste gruntowe.

Rozdół: medal srebrny za okazy zimnoszklarniane.

Baron Brunicki: dyplom honorowy, medal srebrny za georginie w 130 odmianach.

Br. Brückman: brązowy medal za georginie.

Bartmańska: list pochwalny za georginie i begonie liściaste.

Gall, Kraków: srebrny medal za gwoździki.

Łoziński: List pochwalny za petunie.

Soukup, Lwów: dyplom honorowy za zbiór szkodników: owadów, ssaków i ptaków.

Traczewski: medal srebrny za zbiór roślin, używanych przez lud na leki i zabobony.

Bodnar, Przemyśl: medal srebrny za bukiety z żywych kwiatów.

Dr. Mentschl: list pochwalny za winiety z drobnych, suszonych kwiatów na papierkach listowych.

Za plany szkółek i ogrodów: Weiss, szkoła krajowa ogrodnicza w Tarnowie, Towarzystwo ogrodnicze w Rzeszowie i Marcinków — listy pochwalne.

Pomocnicy ogrodników: Chodorowicz, Tyślewicz, Gajdacz i panna Jirasek — medale srebrne.

Kawecki i Szychowski — medale brązowe.

Pieszczyński i pani Szeremetowa — listy pochwalne.

Włościanin Bazyli Naorlewicz ze Zniesienia, za różę własnego chowu — medal brązowy i 10 zł.

— **Ankieta statystyczna.** C. k. centralna komisja statystyczna w Wiedniu, oceniając doniosłość statystyki miejskiej dla odnośnych gmin, kraju i państwa, zaprosiła delegatów miast większych na wspólną konferencję, celem ujednolicenia prac statystycznych i uregulowania wydawnictwa p. t.: „Oesterr. Städtebuch“. Obrady, w których wzięło udział 20 reprezentatów najznaczniejszych miast Monarchii, rozpoczęły się w Wiedniu dnia 26 b. m. pod przewodnictwem prezydenta c. k. centralnej komisji, szefa sekcji dr. Inama-Sternegg, a w obecności reprezentantów Ministerstw: skarbu, oświaty i wyznań i spraw wewnętrznych. Po przeprowadzonej obszernej dyskusji, na podstawie wniosków postawionych przez dr. Löwy (Wiedeń), dr. Eberstallera (Grac), dr. Buchmüllera (Leoben), Pierla (Celowiec), Grünera (Opawa) i dr. Ostaszewskiego-Brańskiego (Lwów), uchwalono w ogólnych zarysach program statystyki miejskiej, w ten sposób, ażeby nadać jej więcej praktycznego znaczenia. Uchwalono także zmienić układ „Księgi miast“ w ten sposób, że na przyszłość nie będzie każde miasto osobno traktowane, ale wszystkie nadające się do porównań daty, opracowywane będą dla wszystkich miast razem, tabelarycznie. Przyjęto także wnioski delegata m. Lwowa, ażeby w jednym z najbliższych roczników opracować gruntownie kwestję kosztów poruczonego zakresu działania i ażeby dla miast mniejszych, biorących udział w „Städtebuchu“, opracować zarys regulaminu statystycznego. Oprócz tego powzięto uchwałę co do technicznej strony opracowania. Obecni na posiedzeniu reprezentanci Rządu zapewnili, że praca komitetu dozna jak najżywczejszego z ich strony poparcia.

Wykonanie uchwał, sporządzenie wzorów i opracowanie materiałów poruczone komitetowi redakcyjnemu, w skład którego weszli pp.: dr. Eberstaller, dr. Feith, dr. Leeb, dr. Löwy i dr. Ostaszewski-Brański, a nadto ze strony c. k. centralnej komisji dr. Schmid i dr. Fuhrman. Komitet ten ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym dr. Löwy i odbył cztery posiedzenia, w ciągu których ustalono program najbliższego rocznika i rozbrano pomiędzy siebie materiały do dalszego opracowania.

— **Kongres prasy.** Dnia 26 b. m. został w Lizbonie otwarty piąty międzynarodowy kongres prasy. Uroczyste otwarcie nastąpiło z wielką wspaniałością wobec dworu, ministrów, ciał dyplomatycznych, władz cywilnych i wojskowych. Przed budynkiem Towarzystwa geograficznego, gdzie obraduje kongres, ustawiono kompanię honorową. Przybycia obojga królestwa i infanty oczekiwano przydyum kongresu a orkiestra grała hymn narodowy. Prezydent kongresu, pan Siiger, w swojej przemowie wyraził królestwu wdzięczność zgromadzenia za przybycie na uroczystość otwarcia i użył tym sposobem poparcie usiłowanom kongresu, zmierzającym do stworzenia solidarności między dziennikarzami wszystkich krajów.

Król serdecznie odpowiedział, dodając, że z wielką ochotą przyjął zaszczytne zaproszenie. Prasa, zdaniem dostojnego mowcy, ma przed sobą szczytne zadanie popierania wszystkiego co szlachetne, dobre i piękne. Następnie król odbył *cercle*, rozmawiając najuprzejmiej z wieloma dziennikarzami.

Na drugim posiedzeniu kongres przyjął po długiej i żywej dyskusji projekt, dotyczący się reprodukcji artykułów treści politycznej, oraz wnioski komitetu, dotyczące się obniżenia dla dzienników opłat telegraficznych.

Wieczorem odbyły się świetne nad wyraz przyjęcia u dworu i u prezydenta miasta.

Zdaje się, że przyszły kongres odbędzie się w Rzymie.

— **Dostawy dla kolei.** C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza postępowanie ofertowe w sprawie dostawy rozmaitych materiałów, potrzebnych na rok 1899. Bliższe warunki zawarte w ogłoszeniu, umieszczone w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Nagła śmierć.** Dnia 28 b. m. zmarł nagle na ulicy Gródeckiej obok kamienicy pod l. 109, przechodzący tamtędy nieznany mężczyzna około 40 lat liczący, ciemno-blond włosów, ubrany w krótki ciemnogranatowy żakiet, z niebieską podszewką, ciemne spodnie, w butach z wysokimi cholewami i barankowej czarnej czapce. Zawezwany lekarz orzekł, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego, a komisaryat odstawił zwłoki do kostnicy miejskiej. Nazwiska zmarłego nie zdołano na razie sprawdzić.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Budapeszcie, generał Mattos, konsul holenderski.

— **Obłóczyny zakonno.** U Karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie, O. Rafał Kalinowski, definitywnie Karmelitanów bosych, dopełnił wczoraj aktu obłóczyn zakonnych przybyłej z Warszawy panny Klementyny Bernackiej. Kazanie wygłosił O. Wacław, Kapucyn.

— **Balonem przez Alpy.** Warszawski *Kuryer Codzienny* dowiaduje się, że jeden z przemysłowców warszawskich, pan B., przeznaczył na wycieczkę naukową balonem przez Alpy, organizowaną w Szwajcaryi, 40.000 fr. Pan B. bierze też udział w wycieczce osobiście.

— **Falszerze banknotów.** W Zurychu wykryto fabrykę banknotów austriackich. Falszerze mieli bardzo dobrze urządzone warsztaty i pucili już w obieg wiele udatnych falsyfikatów

banknotów pięcio- i dziesięcioreńskich. Pięciu falszerzy aresztowano.

— **Nieszczęście w kopalni.** W kopalni węgla w Herne, w Westfalii, urwał się w szybie „generał Blumenthal“ kosz z windy i spadł w przepaść. 20 górników znajdujących się w koszu zginęło w przepaści.

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. dyrektor Bandrowski** i p. Roman Żelazowski wyjechali wczoraj do Berlina, na przedstawienie „Cyrano de Bergerac“, granego przez Kainza w Deutsches Theater.

**Przedłużenie konkursu operowego.** Na liczne prośby o przedłużenie ogłoszonego w zeszłym roku przez dyrekcję teatru hr. Skarbka we Lwowie konkursu na napisanie opery polskiej — dyrekcja teatru, oznajmia, że termin tegoż konkursu przedłuża się do dnia 1 lipca 1899 r., dodając na razie, iż nagroda wynosi 2 tysiące koron.

**Do Łomży** przybył jeden z agentów londyńskich, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy archeologicznej i zarazem zakupna zabytków dla antykwaryuszów angielskich. Dwaj inni agenci poszukują w Warszawie zabytków z wieku XVI i XVII.

**Kalendarz Macierzy.** Nakładem „Macierzy polskiej“ wyszedł z druku Kalendarz na r. 1899, ozdobiony mapą Polski i 14 ilustracjami. Zawiera artykuły pióra Sienkiewicza, Grzegorzewskiego, Jasińskiego, Opmana, Merunowicza, Piaseckiego, dr. Bujwida, Konopnickiej, Sosnowskiego, dr. Pawlika, Dąbrowskiego, Gałęckiego, Safferyńskiego, dr. Grudzińskiego i Szaniawskiego. Cena egzemp. 40 ct., dla odbiorców wydawnictw „Macierzy polskiej“ 25 ct. wraz z przesyłką pocztową. Adresować należy: Biuro „Macierzy polskiej“, Lwów, ul. Batorego 36, I piętro.

**Nowa trupa teatralna** powstała pod dyrekcją p. Grodzickiego, byłego sekretarza teatru im. Al. hr. Fredry. Nowo zorganizowane towarzystwo, złożone po części z artystów sceny stanisławowskiej, a po części z artystów scen warszawskich. Repertuar składa się z najświeższych nowości, jak: „Tamten“ Maskofa, „Królowa Przedmieścia“, „Biały koń“, „Jojne Filuśki“ Zapolskiej, ciąg dalszy „Małki“ i t. d. Obecnie bawi teatr ten w Tarnowie, gdzie cieszy się wielkim powodzeniem, a na grudzień zjedzie do Stanisławowa.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, piątek po raz drugi „Agnieszka Jordana“, dramat w 5 aktach J. Hirscheffa, t. 6m. Jana Kasprowieza.

W sobotę po południu o pół do 4 pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zemsta“, komedia w 4 aktach Aleks. hr. Fredry (ojca);

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy „Szatani na ziemi“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego. Nowe kostiumy, nowe dekoracje pędzla Z. Balka. Rzecz dzieje się w piekle i na ziemi. Dwie orkiestry. Armia piekielna. Galopada piekielna „Fin de siècle“.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Dwie sieroty“, dramat ludowy w 5 aktach a 8 odsłonach D'Ennery i Cormon.

Wieczorem o pół do 8 po raz drugi „Szatani na ziemi“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz trzeci „Agnieszka Jordana“, dramat w 5 aktach J. Hirscheffa.

We wtorek po raz trzeci „Szatani na ziemi“, operetka w 3 aktach Er Souppego.

Najbliższą nowością będzie trzyaktowa komedia Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga p. t.: „Pod białym koniem“ (Im weissen Rössl) z nową wystawą. Następnie operetka Heubergera p. t.: „Bal w operze“ grywana na scenach zagranicznych z sensacyjnym powodzeniem.

## Z TEATRU

(„Agnieszka Jordana“, dramat w 5 aktach Jerzego Hirscheffa, w przekładzie Jana Kasprowieza, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 28 b. m.).

Trudne zadanie postawił sobie autor. Oto zamierzył przedstawić na scenie dzieje i koleje małżeńskiego pożycia w ciągu lat trzydziestu! Pomiędzy 1 aktem a drugim upływa lat ośm, pomiędzy drugim a trzecim i czwartym lat dziewięć, akcja zaś ostatniej odsłony toczy się w lat czterdzieści potem. Ztąd wynika, że każdy akt musi mieć swoją

osobną ekspozycję, co stało się powodem rozwickłości i zatamowania akcji. Jest to zatem szereg obrazów, które w innym wykonaniu byłyby może nużące i nudne, lecz niezaprzeczonej i niepopolity talent autora umiał je ściśle połączyć z sobą jedną bardzo konsekwentnie przeprowadzoną i z nielitościwą prawdą życiową przedstawioną postacią Jordana. Nie żonatego Agnieszka, lecz on, ten zacięty samolub, nie uznający żadnych więzów, ani obowiązków, jest właściwym bohaterem sztuki.

Poznajemy go zaraz w pierwszym akcie na jego własnym weselu. Poślubia Agnieszkę Sommer, którą kocha szalenie, namiętnie, a on ją także niby kocha... po swojemu. Jordan jest przedsiębiorczy, ale nie ma pieniędzy, bez których ani ożenić się, ani rozpocząć przedsiębiorstwa by nie mógł. Dla szczęścia Agnieszki poświęca się wuj jej, Adolf Krebs, i pożycza Jordanowi potrzebny do ożenku i interesu kapitał, jakkolwiek on jeden poznał się od razu na płytkim i samolubnym charakterze Jordana. Wuj Krebs poświęca się podwójnie, bo nie tylko daje pieniądze na niepewne, lecz ułatwiając związek Agnieszki, krwawi własne serce, gdyż on kocha głęboko, całą duszą to dziewczę, które sam niemal wychował i wykształcił. W ślicznej scenie, Krebs zdradza się przed Agnieszką z uczuciami swemi. Ona zmieszana i oburzona biegnie w objęcia męża, a w oczach widza pozostaje w pamięci, zgnębiona, zniestrwiona postać Krebsa, marzyciela, artysty, którego wypieszczony ideał idzie w objęcia samoluba i głupca!.. W pierwszej odsłonie zarysowuje się już także charakter Jordana, a mianowicie w scenie zazdrości, jaką zupełnie niezasłużenie wyprawia swej żonie.

W tej pierwszej odsłonie, mnóstwo osób. Ale na pierwszym planie są Jordan, Agnieszka i Krebs. Tytułową rolę grała pani Żelazowska, a o ile w następnych odsłonach była dobrą, nawet bardzo dobrą, o tyle w tej pierwszej, jako panna młoda, nie odpowiadała zadaniu. Za wiele było „zamaszyści“ w jej grze, za mało skromności dziewczęcej i wdzięku, pannie młodej właściwego. Szkoda, że właśnie po tym akcie doreczono artystce koszt kwiatów. Było to zawczasie, gdyż już w następnym akcie pani Żelazowska najzupełniej na tę odcynę zasłużyła. — P. Hierowski jako Jordan, był tu także gorszy, niż w odsłonach następnych; był za sztywny, a ruchami jakby gorączkowymi chciał zastąpić właściwą panu młodemu lekkość i humor, których grze jego stałe brakuje. Znakomitym był pan Chmieleński jako Krebs. Tajoną namiętność, wybuch miłości a potem zgnębienie, wszystkie przejścia subtelne tej niewielkiej, ale trudnej roli, oddał on z prawdziwie artystycznym kunsztem.

Drugi akt odbywa się w ośm lat później w Heringsdorf nad Bałtykiem. Państwo Jordanowie bawią tam dla uzdrowienia schorzałego, kaszlącego synka swego Jasia, ale w poźyciu ich, jak się od razu domyślać było można, nie ma harmonii. Pan Jordan bez wszelkiego skrupułu umizga się bezwstydnie do wszystkich kobiet, zarówno do nianki, jak i do przyjaciółki Agnieszki, pani Wiener, żony gieldziarza Wienera, towarzysza klubowego Jordana, któregośmy poznali przelotnie już na uczcie weselnej. Ale mniejsza jeszcze o te umizgi; charakter p. Jordana przedstawia się tu już nam w całej nagości. Brutalnie obchodzi się z żoną, nie dba o własne chore dziecko, poniewiera wszystkimi ludźmi, którzy mu nie przynoszą jakiegokolwiek pożytku. I tak: ponieważ pani Wiener odpycha z pogardą jego miłośne zapędy, a Wiener odmawia udzielenia znacznej pożyczki, Jordan bez skrupułu zrywa brutalnie z tym najdawniejszym przyjacielem swoim, a szkalując panią Wiener, zakazuje żonie wszelkich z nią stosunków. Tak samo postąpił z dobroczyńcą swoim, wujem Krebssem. Ten schorzał i skłopotany marzyciel przybywa do Heringsdorf, aby błagać Jordana o oddanie mu dwóch tysięcy talarów, gdyż inaczej tak on, jak i ojciec Agnieszki, Sommer, zagrożeni będą bankrutem. Jordan unosi się gniewem, rodzinę żony nazywa „bandą bankrutów“, obiecuje wprawdzie zwrócić ową kwotę, ale niemal za drzwi wyrzuca biednego Krebsa. Postać tej nieszcześliwej ofiary własnego poświęcenia przesuwają się jak cień i z wielką szkodą dla całości utworu klnie bezpowrotnie, gdyż już w następnej odsłonie dowiadujemy się, że wuj Krebs umarł.

W akcie tym pani Żelazowska grała bardzo ładnie. Upokarzana i gnębiona przez męża, poddaje się zrazu, pamiętna złożonej przysięgi, ale wybucha w końcu, gdy Jordan żąda od niej, aby zerwała z Krebssem i rodzicami swymi, tą „bandą bankrutów“. Scenę tę odegrała pani Żelazowska z wielką siłą, miarkowaną poczuciem artystycznym. Daleko też lepszym w tym akcie był p. Hierowski, który nie potrzebował być „lekkim“, a ponurością i brutalną zalotnością samolubstwa Jordana zaznaczał bardzo dobrze. W niewielkiej roli pani Wiener zaliczmy z przyjemnością panią Kwiecińską, która



grała z należytą prawdą i życiem. Odnosił się też doskonale do charakterystyki p. Feldmana jako giełdźiarza Wiener; stworzył postać wierną w najdrobniejszych szczegółach.

Znowu mija lat dziewięć i oto akt trzeci wprowadza nas do miejskiego mieszkania pp. Jordanów. Interesującej jest Jordana prosperująca, ale z latami i powodzeniem rośnie jego bezwzględne samolubstwo. Oprócz Jasia, zawsze chorowitego i kaszlącego, ma drugiego synka, ośmioletniego Ludwisia, ale i te dzieci maltretuje, zaturawiając ich umysły i serca złymi książkami, dając im najfatalniejszy przykład, gorsząc złem pożyciem z żoną, którą zupełnie zaniedbuje i coraz brutalniej z nią się obchodzi. Przytem romans nie ustaje, dla większej wygody pod dachem małżeńskim ze służącymi, co wywołuje wreszcie skandaliczną scenę z zuchwałą Amelią. Oczywiście z rodzicami żony Jordana nie ma żadnych stosunków i zabrania Agnieszce i dzieciom odwiedzać zubożałych staruszków. Dla ułagodzenia tych stosunków nie pomogło i to nawet, że stary Sommer czyni sam krok pierwszy do zgody i pisze do zięcia, zapraszając go na obchód 70-letniej rocznicy swoich urodzin, wraz z córką i dziećmi. Jordan do „bandy bankrutów” nie pójdzie i dzieciom iść nie pozwoli; zabierze ich na obiad do restauracji, potem na spacer, a potem do cyrku. Tu wyzerpuje się cierpliwość Agnieszki; dotychczas bierna i uległa, chociaż buntująca się w duchu, wybuchła. — Nie pójdiesz do cyrku, a gdy matka sprzeciwia się, odpycha ją i uderza brutalnie. Agnieszka tym ciosem zelektryzowana z drugiej strony poddawiana przez energiczną matkę, aby raz skończyła z niegodziwym mężem, opuszcza dom jego, zostawia synów i chroni się do rodziców, aby starać się o rozwód.

Akt czwarty składa się z dwóch odsłon. W pierwszej, luźny epizod z dziećmi Jasiem i Ludwisem, mający przedstawiać wpływ, jaki na ich charakter wywarł zły ojciec i niezgodne życie rodziców. Starszy Jasi leży chory, w gorączce a młodszy Ludwis uczy się, — lecz niebawem Jasi wstaje do rozmowy. Jest wieczór późny; ojciec oczywiście nie ma; chłopcy boją się rozbójników, a potem Jasi, traktując Ludwisia jako smarkacza, zwierza mu się — w bardzo realistycznej rozmowie — że dla niego życie nie ma już tajemnic, że on nie wierzy w bogactw, które dzieci przynoszą, że wie dlaczego rodzice nie mają wspólnej sypialni i że Kasia z góry jest bardzo ładna dziewczyna. Potem nagle dostaje wyrzutów sumienia, że matkę uderzył i następuje gwałtowny atak.

W dalszej odsłonie wprowadza nas autor do uboższego mieszkania Sommerów. Jest tam Agnieszka, która szukała u rodziców spokoju, ale go nie znalazła. Tęskni do synów i walczy z sumieniem, które nie zbyt chętnie, jedynie pod wpływem rozgoryczenia i słów energicznej matki zgodziło się na rozwód. A oto właśnie nadchodzi stary Sommer, który był radcą się adwokata w sprawie owego rozwodu. — Rozwód uzyskać można, ale co będzie z dziećmi? I znowa stary ojciec zaczyna przedstawiać córce, że jej jedyne szczęście, jedyna nadzieja w życiu powinny być w synach i ich wychowaniu. Bez niej oni zejdą na marne. Jej obowiązkiem czuwać nad nimi, poświęcić się dla nich i w tem szukać zadowolenia. Moralizatorskie te słowa ojca mozeby nie tak podziałały na Agnieszke, gdyby nie to, że właśnie w tej chwili stróżowa z domu Jordana przyprowadza jej zaleknionego Ludwisia. Wyprawił go sam ojciec, który ani umie, ani chce czuwać nad chorym Jasiem i żąda powrotu żony. Ludwis opowiada matce, iż Jasi bardzo chory i cierpi wyrzuty sumienia, że uderzył matkę. On uznaje swój błąd i widzi teraz, że to nie matka, ale ojciec zawinił. — To rozstrzyga kwestję i Agnieszka wraca pod dach małżeński...

W odsłonach tych rolę Jasia i Ludwisia grały pani Złobicka (Jastrzębiec) i panna Ogińska. Schorowany i kaszlący Jasi wyglądał chyba musiał inaczej, niż pani Złobicka, bardzo korpulentna. Role chłopców stanowczo nie dla niej. Nieprawdopodobne wyglądanie zacierają też to, co mogło być dobrem w grze pani Z. tem jaskrawiej wykazując braki, jak nierówność w tonie, a zwłaszcza brak artystycznej miary w scenach gwałtownego kaszlu i ostatecznego ataku. Z większym wdziękiem wywiązała się p. Ogińska z roli Ludwisia, a wyglądała w przebraniu chłopięcym znacznie prawdopodobniej i zgrabniej. Panna Rybicka nie wielką rolę zuchwałej służącej Amelii odegrała wprost znakomicie. Każdy tu szczegół, każdy ruch i słowo drgało prawdą i życiem. — Pani Żelazowska raz trafiwszy na ton właściwy, utrzymywała się w nim ciągle, zasługując w pełni na oklaski, którymi ją darzono. Jordan coraz bardziej ponury, zły i rozpustny, a najlepszego znajdował przedstawiciela w Hierowskim.

— Ale oto i akt ostatni. Mija lat czterdzieści: starzy pomarli, młodzi postarzel,

dzieci dorosły. Agnieszka, sędziwa matrona, patrzy ze spokojem na przebyte koleje. Rozmawia z Ludwisem, już dorosłym człowiekiem, znakomitym muzykiem-kompozytorem. Oczywiście rolę tę gra już nie panna Ogińska, lecz p. Wostrowski. Rozmowa toczy się naprzód o zmarłych rodzicach Agnieszki, o nieboszczyku wuju Krebsie i — o żyjącym, niestety, ojcu Jordanie. Ten się w niczem nie zmienił; nie chce się postarzyć, farbuje włosy, ubiera się wytwornie, chodzi na opery i — umizga się po dawnemu, bez względu na swoje reumatyzmy. Matka a zwłaszcza synowie, nie zdają się wielkiem uszanowaniem otaczać tego starca, udającego młodzika a bardziej samolubnego niż kiedykolwiek. „Jego nie można brać na serio!” — mówi Jan, który nadechodzi z narzeczoną swoją energiczną „kozakową” panną Frydą, córką owego dawnego giełdźiarza Wienera. Ale Jordan na ten związek pozwolić nie chce, bo Wiener zgrał się na giełdzie, stracił wszystko i należał do owej „bandy bankrutów”, z którą p. Jordan nie chce mieć stosunków. Ale Fryda rozstrzygnęła kwestję. Poszła do bogatego wuja, który obiecał dać posag. Temu się p. Jordan oprzeć nie może, udziela przeto swego zezwolenia, nawet znajduje, że perfumy Frydy bardzo przyjemnie pachną, że ona jest ładna i zaczyna się wreszcie umizgać do przyszłej synowej. Poczem oświadcza, że wychodzi na miasto, do domu nie wróci, bo... może pójdzie na — operę... Fryda z Janem dokazują wśród pocałunków i znikają, a melancholijny Ludwik zaczyna rozpaczć, że jego artystyczna dusza nie ma dość siły, aby stworzyć arcydzieło... W tem zwraca jego uwagę cudowny zachód słońca — dusza porwana pięknoscią przyrody, w niej widzi potrzebną siłę i dźwignię... Warto żyć dla sztuki! — woła Ludwik i siada do fortepianu, aby zaimprowizować wymarzoną pieśń wiosenną... Tym nieco sztucznym efektem kończy się ten utwór, dziwaczny pod względem formy, rozluźniony w kompozycji, ale bardzo interesujący i na każdym kroku świadczący o młodzieńczej sile talentu autora. Postać Jordana, przeprowadzona doskonale, to główna zaleta sztuki.

W ostatniej odsłonie pani Żelazowska grała wybornie, zaznaczając subtelnie ów smutny, pełen rezygnacji spokój starości. Cała ta kreacja artystki, poczynając od aktu drugiego, zasługuje na najzupełniejsze uznanie. Bardzo dobrym był i w tym ostatnim akcie p. Hierowski, jako śmieszny już w swej pretenzji do młodości i samolubstwie Jordana. Pp. Wostrowski i Kliszewski, jako Ludwik i Jan, grali bez zarzutu, a zadziwiająco dobrze odegrała rolę „kozakowej” Frydy panna Nałęczówna. Swobodą, pewnością siebie, humorystycznym zacięciem zaś świadczyła przedwcześnie o swym rzeczywistym talencie. Mówiła wolniej, zład też i dykcja była znacznie wyraźniejsza. Miło mi stwierdzić ten rzeczywisty i widoczny postęp. — O grze innych artystów mówić nie będę, niniejszego sprawozdania, nie mogę jednak pominąć bez wzmianki, jak zawsze doskonale, pełnej prawdy i naturalności gry pani Gostyńskiej w roli pani Sommer i panny Czaplińskiej w epizodycznej roli pierwszego aktu, jakoteż p. Jaworskiego, który postać p. Sommera przedstawił bardzo sympatycznie. Epizodyczną rolę Weissa, przyjaciela Jordana, w tonie właściwym i poprawnie odegrał p. Walewski; to samo powie dzieć należy o p. Kwiatkiewicz (dr. Spitt), który odznacza się sumiennoscią w wykonaniu najmniejszej nawet roli.

\*\*\*

## KÓŁKA ROLNICZE

Lwów, 30 września.

We środę po południu odbyło się czwarte z rzędu i ostatnie zgromadzenie członków Towarzystwa Kółek rolniczych.

P. Gogolewski z powiatu sokalskiego po dłuższym motywowaniu postawił wniosek, aby Zarząd główny wniósł petycję do Sejmu o zaprowadzenie krajowych kursów handlowych na sklepikarzy wiejskich.

Wniosek ten uchwalono.

Uchwalono również żądanie p. Gogolewskiego, aby prosić Sejm o zakładanie warsztatów krajowych po miasteczkach w większej liczbie niż dotychczas.

Na wniosek komisji wyborczej wybrano dwóch członków do Zarządu głównego hr. Jana Potockiego i hr. Mikołaja Reya. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ulmiera, Kuczyńskiego i Zardeckiego. Dodajemy, że preza wybiera Zarząd główny z pomiędzy członków Zarządu.

Szereg wniosków co do spraw wewnętrznych przekazano Zarządowi głównemu do rozpatrzenia.

W końcu uchwalono udać się z prośbą do c. k. Rady szkolnej krajowej, aby w dniu zgromadzenia Kółek rolniczych nauczyciele ludowi byli uwolnieni od nauki za urlopem Rady szkolnej okręgowej.

Obrady Zjazdu zakończył wiceprezes dr. Skalkowski ciepłym przemówieniem, w którym podniósł główne zadanie Kółek: polepszenie ekonomicznych warunków bytu, a przez to zapewnienie krajowi pomyślnego w przyszłości rozwoju.

## Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 28 września).

Na wstępie posiedzenia prezydent dr. Małachowski poświęcił gorące wspomnienie s. p. Antoniemu Czernemu, długoletniemu, wielce zasłużonemu członkowi Rady.

Wspomnienia wysłuchali pp. radni, powstawszy z miejsc.

Następnie odczytał sekretarz Rady p. Dziubiński pismo dziękczynne rodziny s. p. Antoniego Czernego, wystosowane do Rady, z podziękowaniem za udział w ostatniej posiedzeniu. Podpisani: Bronisław Czerny i dr. Karol Czerny.

P. prezydent zawiadomił Radę o zaproszeniu Towarzystw ruskich na żałobne nabożeństwo w cerkwi wołoskiej w dniu 29 b. m. z powodu zgonu Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety.

P. prezydent podał dalej do wiadomości Rady, iż gremium urzędników Magistratu wniosło petycję w sprawie regulacji plac. P. prezydent podał zarazem do wiadomości, że sprawą tą zajmuje się obecnie komisja organizacyjna, która w swoim czasie przedłoży odpowiednie wnioski.

Na wniosek radnego dr. Goldmana uchwałała Rada polecenie, iżby komisja uporała się z wnioskami swymi jak najrychlej, tak, iżby propozycje jej mogły znaleźć wyraz w preliminarzu budżetu gminy na rok 1899.

Na interpelację p. radnego Thulliego odpowiedział prezydent, że referat p. Mochackiego w sprawie uzupełnienia regulaminu Rady, będzie już wkrótce wykonany.

Następnie, z polecenia prezydenta odczytał sekretarz Rady p. Dziubiński reskrypt J. E. P. Namiestnika w sprawie uchwały Rady miejskiej co do stanu wyjątkowego w zachodnich powiatach Galicji.

Po odczytaniu reskryptu zabrał głos radny p. Soleski, na którego wniosek uchwała wspomniana zapadła. P. Soleski oświadczył, że uważa za złe wykonania uchwały tej za bezprzedmiotowy. W tem pojęciu rzeczy — mówił p. Soleski dalej — należałoby właściwie, po wysłuchaniu reskryptu, reskrypt ten złożyć ad acta. Mowca powołuje się jednak na orzeczenia Trybunału państwowego, w których powiedziano, że „każdy” ma prawo swobodnego wyrażenia opinii w obrębie granic ustawowych. W dalszym toku krytykuje mowca zwrot reskryptu „równouprawnienie, które z tytułu ogólnych praw obywatelskich, mianowicie prawa petycyonowania lub objawiania swej opinii, Radzie miejskiej przyznaniem by być mogło”. Mowca utrzymuje, że gdy miasto, względnie reprezentacja miejska „zabiera się do pracy” — obowiązkiem i powołaniem władzy administracyjnej jest usiłowanie reprezentacji miejskiej popierać. Mowca narzeka na ostatni ustęp reskryptu P. Namiestnika, nazywając go: „szorstkim i przykrym”. Nie wiele sobie rzuca mowca z rekursu do Ministerstwa spraw wewnętrznych, podnosi jednak, że pozostaje droga rekursu do Trybunału państwowego. W obec reskryptu P. Namiestnika należy wystąpić z pewną powagą, nie pozbawioną nacisku. W końcu sądzi mowca, że Rada w zasadzie powinna uchwalić rekurs, już choćby dla tego, iżby Lwów miał dokument w formie orzeczenia Trybunału państwowego. W tej myśli też stawia mowca wniosek:

„Rada miasta uchwała wnieść rekurs w sprawie reskryptu c. k. Namiestnika do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i poleca Prezydium Magistratu wypracowanie tego rekursu i wysłanie go w odpowiednim czasie — po zasięgnięciu poprzednio opinii komisji prawniczej”.

Zabrał następnie głos radny dr. Małacki. Mowca podniósł na wstępie pewien brak logiki we wnioskowaniu p. Soleskiego. P. Soleski domaga się uchwalenia „w zasadzie” rekursu do Ministerstwa spraw wewnętrznych — a na końcu swego wniosku dodaje: „po zasięgnięciu opinii komisji prawniczej”. A cóż będzie, jeśli komisja prawnicza nie znajdzie podstaw do rekursu? Rozumiabym, gdyby naprzód dać rzecz do rozpatrzenia komisji prawniczej a następnie dopiero powziąć jakąś uchwałę. (Głosy: Tak! Bardzo słusznie!) P. Soleski dalej sam sobie się sprzeciwia, bo mówi, że nie rzuca sobie wiele z rekursu, a ostatecznie proponuje wniesienie rekursu. (Brawa).

Mowca wyłuszcza dalej, że motywa wniosku p. Soleskiego, uchwalonego na poprzednim posiedzeniu Rady, bynajmniej go nie przekonały. Chodzi o pojęcie, że „każdy” może wypowiadać swą opinię. Pomiedzy „każdy” (jednostka) a ciałem zbiorowym, ja-

kiem jest Rada miejska zachodzi wielka różnica. Gdyby chciał wnioskować w ten sposób, że pod „każdy” rozumieć się ma także w danym razie ciało zbiorowe — to niewiedomo do czego byśmy doszli? Wszak mógłby jakiś członek jakiegos stowarzyszenia wypowiedzieć jakąś opinię — a czyż zład wynika, że tę opinię właśnie podzielać należy?

Mowca oświadcza dalej, iż jest zasadniczo przeciwnym wnioskowi p. Soleskiego i krytykuje w ostrych słowach uchwałę Rady. Byliśmy przed kilku dniami — mówi p. Małacki — zaskoczeni wnioskiem p. Soleskiego, który motywował coś po cichu, ale nikt nie zdawał sobie sprawy z treści motywów wniosku. Mowca nie chciał wówczas występować przeciw wnioskowi, gdyż p. Soleski powiedział, że ma 40 podpisów, zatem potrzebną większość.

Mowca powołuje się na Koło polskie, które już osądziło sprawę stanu wyjątkowego jak należy, a przecież my wszyscy zdanie Koła polskiego zawsze akceptujemy i z niem się solidaryzujemy. P. Namiestnika hr. Pinińskiego wszyscy cenimy i szanujemy, ale widocznie jest to dawna tradycja polska, aby żadnego człowieka nie uszanować, gdy jest przy władzy (brawo). Naszym zadaniem jest utrzymanie harmonii, zwłaszcza z P. Namiestnikiem, który okazuje nam na każdym kroku życzliwość.

Mowca oświadcza się w końcu przeciw wnioskowi p. Soleskiego.

Następny mowca radny prof. dr. Głubiński sprzeciwił się również wnioskowi p. Soleskiego, zarówno ze względów formalnych jak rzeczowych. Korporacja tak poważna, jak Rada miejska, dopóki nie miała podstaw realnych i dowodów, że stan wyjątkowy jest zbyt ciężki, nie powinna była powziąć takiej uchwały, jaką powzięła. Mowca rozmawiał na zgromadzeniu Kółek rolniczych z reprezentantami stanu wołoskiego z zachodnich powiatów, a żaden z nich nie wyraził się, iż należy stan wyjątkowy zaraz nagle znieść. Owszem, byli tego samego zdania, co J. E. Namiestnik, że stan wyjątkowy powinien być wprowadzony jak najprędzej, znieśliśmy, ale nie wszędzie, tylko w tych powiatach, i to stopniowo, gdzie już zupełne nastąpiło uspokojenie. Mowca zapytuje się, na jakiej podstawie opierała się Rada miejska? Czy wysłała do tych powiatów deputację? Nie twierdzą — rzekł mowca — że stan wyjątkowy jest zupełnie uzasadniony, ale nie twierdzą też czegoś przeciwnego. Wogóle nie mamy żadnych danych, a ludzie, którzy bliżej znają stosunki, którzy z ludem w okolicach, w których zaprowadzono stan wyjątkowy, się stykają, twierdzą, że należy stan wyjątkowy jeszcze jakiś czas zatrzymać.

Władza polityczna jeżeli coś postanawia to nie może przecież pod pewną presją ustąpić. Musimy tej władzy pozostawić pewną swobodę, jeżeli mamy do niej zaufanie, a zdaje mi się, że takie zaufanie mamy, zwłaszcza, że na czele jej stoi Namiestnik, który niedawno oświadczył naszej deputacji, iż najżyyczliwszym jest dla naszego miasta. Zład nagle taka akcja? Skoro Pan Namiestnik oświadczył, iż jest za zniesieniem stanu wyjątkowego, to należy zostawić mu swobodę co do czasu pod względem postawienia wniosku do Ministerstwa.

Nie odmawiam Reprezentacji miasta prawa wypowiedzenia opinii, zaznaczam jednak, a to ze względu na stylizację poprzedniej uchwały Rady miejskiej, że ta rzecz nie jest całkiem niesporna. Mając do prawa wyrażania opinii, nie wiem, czy mamy prawo czynić to w sposób, w jaki się to stało. Namiestnik jest naczelnikiem kraju, wyższym nad wszystkie władze zwierzchnie kraju; podlega mu także nasz prezydent w pewnym względzie i sądzę, że takie w krótkiej drodze zakomunikowanie rezolucji Rady miejskiej Namiestnikowi było tak co do treści, jak co do formy dla Namiestnika uciążliwe i Namiestnik właśnie, jak sądzę, dla zamarkowania swego stanowiska uczynił to, co uczynił. Zgadza się z wnioskiem dr. Małackiego, a gdybyście panowie sądzili, że należy sprawę rozpatrzyć jeszcze ze stanowiska prawnego, to zgodziłbym się na to, aby rzecz odesłać do komisji prawniczej, która, jeżeli uzna tego potrzebę, wystąpi z odpowiednimi wnioskami. Zasadniczo jestem jednak przeciwny wnoszeniu rekursu. — (Oklaski).

W dalszej dyskusji radny p. Thullie oświadczył się za odesłaniem sprawy do komisji prawniczej, również radny pan dr. Weigel.

P. Baczewski zastrzegł się przeciw osobowi, w jaki podpis jego na poprzednim wniosku p. Soleskiego (który stał się uchwałą Rady) uzyskany został. Było to za krótko przed samem posiedzeniem Rady; nie było czasu na odczytanie wniosku, powiedziano mi ogólnikowo, że idzie o zniesienie stanu wyjątkowego i że jest już blisko 40 podpisów — więc podpisałem. Nie wiedziałem jednak o tem, że wniosek był stylizowany tak, jak był stylizowany. Mowca oświadcza, że w przyszłości żadnych wniosków p. Soleskiego bez czytania podpisywać nie będzie.



Zabrał jeszcze ostatni głos p. Soleski, który zgodził się na propozycję odesłania swego wniosku przedewszystkiem do komisji prawniczej, która w ciągu dni 14 ma swoje zdanie o nim wyrazić.

Po drobnych sprostowaniach faktycznych nastąpiło głosowanie, w którym wniosek dr. Małeckiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Soleskiego upadł, a przyjęto wniosek p. Soleskiego zmodyfikowany, w myśl uwag pp. dr. Małeckiego i dr. Głabińskiego, ażeby sprawę odesłać do komisji prawniczej która w ciągu dni 14 ma przedłożyć Radzie wnioski.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiła Rada do kwestyi odbioru gazowni w zarząd miasta, którą przedłożył dr. Loewenstein. Niebawem jednak okazał się brak kompletu, skutkiem czego p. prezydent zamknął posiedzenie.

## OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy Izby posłów był obecny P. Prezydent Ministrów hr. Thun i Prezydium Izby. Konferencya trwała trzy godziny.

Wczoraj natychmiast po posiedzeniu Izby zebrały się komitety wykonawcze klubów prawicy i lewicy na naradę.

Na posiedzeniu wykonawczego komitetu prawicy był obecny także P. Prezydent Ministrów hr. Thun, oraz PP. Ministrowie dr. Kaizl i dr. Jędrzejowicz.

Uchwał wczorajszej konferencyi przywódców lewicy urzędowo nie ogłoszono. Słychać jednak, że większość przywódców lewicy oświadczyła się za przystąpieniem do pierwszego czytania przedłożonych ugodowych. Równocześnie uchwalono zaprotestować przeciw interpretacyi regulaminu przez Prezydenta dr. Fuchsa, co do traktowania wniosków nagłych.

Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że przewodniczącym klubów lewicy oświadczone, że dziś o godz. 11 przed południem stanie się wiadomą decyzja Rządu i komitetu wykonawczego prawicy, poczem przywódcy klubów lewicy zbiorą się znowu. Skutkiem tego dzisiejsze posiedzenie Izby miało rozpocząć się dopiero o godz. 12.

Z Pragi donoszą, że Juliusz Lippert oznajmił wczoraj na posiedzeniu Wydz. kraj., że wniósł rezygnację z godności posła do Sejmu czeskiego.

Budapeszteński *Pesti Naplo* donosi, że w porcie Orsova aresztowany został podróżujący pod fałszywym nazwiskiem Milo Demetrowicz, o którym twierdzi policja, że projektował zamach na króla rumuńskiego. Przy aresztowanym znaleziono parę pistoletów, fiaskę trucizny, dwa sztylety i dwa noże.

Według doniesień z Poznania, tamtejszy niemiecki komitet wolnomysłny postanowił w nadchodzących wyborach do sejmu pruskiego głosować na narodowo-liberalnego kandydata adwokata Lewińskiego (Niemca izraelity).

Z Kłajpedy donoszą, że Litwini postawili na kandydatów w nadchodzących wyborach do sejmu pruskiego Smalakysa i Strekysa.

Do petersburskiego *Woschodu* piszą z Palestyny, że wszystkie tamtejsze tureckie instytucje państwowe otrzymały nowe rozporządzenie przestrzegania surowo, ażeby w Palestynie nie sprzedawano ziemi żydom, nawet tureckim. Zabroniono dokonywać jakichkolwiek transakcyj na imię przedstawicieli br. Rotszylda, br. Hirscha, czy też towarzystwa *Alliance-Israélite*. „Od możliwości zaś nabywania ziemi w Palestynie — pisze *Woschod* — zależy nie tylko powodzenie kolonizacyi wogóle, lecz i przyszłość już osiedlonych emigrantów, którym pozostaje jedna tylko droga wyjścia: zostać rolnikami lub ogrodnikami. W braku przemysłu technicznego i fabrycznego, przy słabo rozwiniętym handlu, w braku szkół odpowiednich, czegoż jąc się może emigrant?” Według korespondenta *Woschodu* nowe rozporządzenie rządu tureckiego wywołało wielkie zamieszanie wśród emigrantów i osłabiło wielce wiarę w powodzenie kolonizacyi.

Z kilku miejsc naraz donoszą o ostrych krokach, zwróconych przeciw anarchizmom, i o aresztowaniu wybitnych apostołów zasad zbrodniczej tej doktryny. Oto mianowicie, na polecenie policji tryesteńskiej aresztowano w Macarsce (Dalmacya) anarchiste Antonello. Aresztowanie nastąpiło na jednym z parowców, którym anarchista ów chciał odpłynąć. Aresztowany nie stawiał żadnego oporu. Znaleziono przy nim bardzo ważne papiery i trójkanciasty pilnik, zupełnie po-

dobny do narzędzia, którem spełnił czyn morderczy Lucheni.

Z Pizy znowu donoszą, że odkryto tam rozgałęzione sprysiężenie anarchistyczne, do którego należało 22 członków, a między nimi jeden z Tryestu. Przewodniczącym w tem gronie był znany anarchista Mazzoni, którego aresztowano w chwili, gdy zamierzał wyjechać do Francji.

Urządowy szwajcarski *Bund* donosi zaś, że oprócz zarządzonych już poprzednio wydażeń ze Szwajcaryi 44 anarchistów, nastąpią wkrótce dalsze wydalenia. Jak tylko wydalenia opuszczą rzeczywiście terytorium rzezypospolitej szwajcarskiej, Rada związkowa ogłosi ich nazwiska.

*Allg. Schweizer Ztg.* robi zarzut prokuratorowi związkowemu z tego, że wcześniej nie wystąpił przeciw anarchistycznemu pismu *Agitateur*.

Według ostatnich wiadomości, szwajcarska Rada związkowa zarządziła w dalszym ciągu wydalenie ośmiu anarchistów.

Nie da się zaprzeczyć, że po uchwaleniu rewizyi procesu Dreyfusa i przekazaniu sprawy sądowi kasacyjnemu, tej najwyższej magistraturze Republiki, nastąpiło przeciw pewne uspokojenie opinii — *une détente* — jak mówią Francuzi. Jest to niezawodnie tylko chwilowe zawieszenie broni między oboma obozami t. j. rewizjonistów i antirewizjonistów, które niestety długo trwać nie będzie. Dzienniki umiarkowane jak *Temps*, *Debaty* i *Figaro*, zajmujące stanowisko, o ile to możliwe, obiektywne, przyjmując z zadowoleniem uchwałę gabinetu co do rewizyi, wzywają społeczeństwo i prasę do zaprzestania agitacyi i walk wzajemnych, szkalewań, wywlekania różnych brudów, napadania bądź to na żydów, bądź na armię, oraz do spokojnego wyczekiwania rozwiązania sprawy spoczywającej obecnie w kompetentnych rękach, bo rękach sprawiedliwości. Czy wyrażony ten apel do uczuć patriotycznych pożądanym odniesie skutek, okaże już najbliższa przyszłość.

Gabinet, jak wiadomo, przekazał sprawę Dreyfusa sądowi kasacyjnemu przez generalnego prokuratora p. Manau, który obecnie studjuje akta, a następnie wręczy je prezydentowi senatu karnego p. Loed, który zamianuje referenta. Wszystkie dalsze kroki i sposoby zależne są obecnie od najwyższego trybunału. Załatwienia sprawy tak prędko spodziewać się nie można.

W tej kwestyi pisze *Liberté*, że sąd kasacyjny może na razie rozstrzygnąć tylko o kwestyi rewizyi w zasadzie, nie może zaś unieważnić wyroku. *Liberté* twierdzi nadto, że minister Sarrien przekonany jest najzupełniej o winie Dreyfusa na podstawie kompleksu dowodów moralnych i materyalnych. Facykuł aktów Dreyfusa, znajdujących się dziś w rękach generalnego prokuratora Manau, otrzyma za kilka dni prezydent sądu kasacyjnego, który poleci jednemu z radców tego sądu przeprowadzenie śledztwa. Zważywszy, że ów radca będzie musiał przesłuchać zapewne wszystkich świadków w procesie Dreyfusa, ostateczny wyrok sądu kasacyjnego zapadne prawdopodobnie dopiero po kilku miesiącach.

Ten sam dziennik donosi że skutkiem starć pomiędzy Brissonem a Sarrienem zastraszają się różnice zapatrywań wśród ministrów, zwłaszcza co do okólnika Sarriena o ściganie za napasę na szefów armii. W rozmowie ze współpracownikiem wspomnianego pisma nie zataił minister sprawiedliwości swego przekonania, że należy jak najenergiczniej wystąpić przeciw tym napascom. Brisson zawiadomił tylko Sarriena, że nie życzy sobie, by bez jego wiedzy wytoczono komukolwiek proces na podstawie okólnika. Owóż Sarrien ma się czuć dotknięty tem oświadczeniem Brissona, jako objawem niedowierzania. Zamierza on skorzystać z pierwszej lepszej sposobności, aby uwolnić się od takiej supremacyi, lub złożyć swój urząd.

*Journal des Débats* upow: żniony jest przez zastępcę generała Zurlindena do zaprzeczenia wiadomości, jakoby gubernator wojskowy generał Zurlinden otrzymał od ministra wojny nagane za postępowanie w sprawie Picquarta. Śledztwo przeciw Picquartowi wdrożone zostało na rozkaz ministra wojny.

*Droit de l'homme* dowiaduje się, że Picquart dotychczas nie został jeszcze przesłuchany. Dozorcem wzbrowniono z nim mówić, listy nie zostają mu doręczane, a obrońca dotychczas nie otrzymał pozwolenia widzenia się z nim.

Przez Londyn przychodzi niestwierdzona dotąd wiadomość, że rząd niemiecki zawiadomił urzędowo rząd francuski, iż udzielił pułkownikowi Schwarzkoppenowi pozwolenia do zeznawania w charakterze świadka, czy to w Paryżu, czy też w ambasadzie francuskiej w Berlinie, że nie miał z Dreyfusem stosunków.

Berlińskie dzienniki zapewniają, że podana przez *Daily News* historia o powodach dymisji Casimir-Periera jest najzupełniej zmyślona.

Mityng na cześć Dreyfusa, urządzony w Brukseli przez socyalistów, zgromadził mnóstwo ludu. Po kilku przemówieniach, napadających gwałtownie na kierownictwo armii francuskiej, przyjęto rezolucję z nagana dla francuskiego sztabu generalnego, a z życzeniami dla żony Dreyfusa.

Jutro (w d. 1 października) w Paryżu odbędzie się pierwsze posiedzenie hiszpańsko-amerykańskiej komisji pokojowej, której członków przedstawili onegdaj ministrowi spraw zagranicznych Delcassé ambasadorowie Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych.

Prezydent kreteńskiego komitetu wykonawczego Sfakanaki, wystosował do chrześcijańskiej ludności wyspy odezwę, wzywając ją, aby w obec energicznego postępowania mocarstw, mającego na celu ostateczne uregulowanie kwestyi kreteńskiej, wstrzymała się od wszelkiego zakłócenia porządku publicznego i aby w spokoju oczekiwała rezultatu, jaki z akcyi mocarstw wypłynie.

*Biuro Reutersa* upoważnione zostało do potwierdzenia znanej już wiadomości o *ultimatum* Anglii, Francji, Rosyi i Włoch, żądających od Porty natychmiastowego odwołania wojsk tureckich z Krety. Nota ma być napisana w tonie nader stanowczym.

Petersburskie *Nowoje Wremia* mienia się upoważnione do zapewnienia, że kwestya kreteńska weszła w stadium bardzo poważne. Mocarstwa gotowe są w razie potrzeby wzmocnić wojska, celem przymusowego oddania tureckich wojsk i urzędników.

Natomiast *Köln. Ztg.* dowiaduje się z Petersburga, że Rosya żadną miarą nie weźmie udziału w presyi przeciw Turcyi. Rosyi sprzykryła się już sprawą kreteńską, to też jedynem jej życzeniem jest, aby doprowadzić do uznania księcia Jerzego gubernatorem wyspy. Żaden inny projekt nie znajdzie poparcia Rosyi.

W Kopenhadze zmarła wczoraj o godzinie pół do 6 rano królowa duńska Ludwika, która niedawno obchodziła 80 rocznicę urodzin. Stosunki rodzinne dworu królewskiego duńskiego są bardzo rozległe, to też zmarłą królowę nazywano ogólnie „świekrą Europy.” Najstarsza z jej córek „roza Dani” jest dziś księżną Wales; druga, nazwana niegdyś piękną Dagmarą, to carowa wdowa Marya Teodorówna; najmłodsza to księżna Thyra Cumberland. Następca tronu duńskiego królówic Chrystyan Fryderyk pojął za żonę księżniczkę Ludwikę szwedzką, jedyną córkę Karola XV., w swoim czasie jedną z najbogatszych spadkobierczyń; drugi syn, król Jerzy grecki, ożeniony jest z rosyjską w. księżną Olgą Konstantynówną; trzeci książę Waldemar z księżniczką Orleńską, siostrą księcia Henryka. Wiadomo, jak chętnie przebywał zmarły car Aleksander III. na dworze duńskim, i że ten dwór za pośrednictwem cara wywierał niejednokrotnie wpływ na politykę europejską. Dodać warto, że zmarła królowa miała 42 wnuków i 15 prawnuków.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 30 września. (Telefonem). Początek posiedzenia Izby dep. Rady państwa o godz. 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

P. Schoenerer zapytuje Prezydenta, czy rzeczywiście wyraził takie zapatrywania o lewicy niemieckiej, jak to reprodukują dzisiejsze dzienniki.

Prezydent dr. Fuchs odpowiada, że żadnych zapatrywań w tej mierze nie wygłaszał, a jeśliby był to uczynił, to w każdym razie w charakterze prywatnego człowieka, za co odpowiedzialnym przed Izbą być nie może.

P. Jaeger uskarża się na traktowanie publiczności w rozmownicy Izby poselskiej.

P. ks. Stojalowski zapytuje Prezydenta, w jakim terminie nadeszło do Izby zawiadomienie o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Galicyi i wyraża życzenie, ażeby natychmiast rozpoczęto nad tem debatę.

Prezydent zastrzega się przeciwko powątpiewaniu p. ks. Stojalowskiego o tem, że doniesienie o stanie wyjątkowym wpłynęło już 25 b. m. do Izby. Prezydent przedłoży wniosek Rządu pod obrady Izby w możliwie najprędszym czasie.

Z porządku dziennego przystępuje Izba do wyboru deputacyi kwotowej.

P. Schoenerer żąda imiennego głosowania przy wyborze i stawia wniosek, ażeby i nad tem głosowano imiennie.

Imiennego głosowania nie poparto. Powstaje wielki hałas. Odzywają się głosy: „Chcieliśmy właśnie tego, ażeby wi-

dziano, co niemiecka opozycja potrafi”. Za wnioskiem oświadcza się tylko część niemieckiej partii ludowej.

Wolff: Czy wybór ma się znowu odbyć w galopie?

(Odzywają się głosy: „Cicho siedzieć!”) Z kolei następuje wybór deputacyi kwotowej.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. Thun.

W ciągu posiedzenia posłowie Bojko i Krempa interpelowali Rząd w sprawie ostatnich nadużyć wojskowych w Galicyi.

Wiedeń, 30 września. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę, zawierającą postanowienia co do dodatków do płacy dla pewnej części radców trybunału kasacyjnego.

P. Minister wyznał i oświadczył w wykonaniu paragrafu 14 ustawy z dnia 19 września 1898 w sprawie uregulowania poborów profesorów na Uniwersytetach, oraz w stojących na równi z Uniwersytetami, Akademiami i zakładach naukowych, wyznaczył podany w tymże paragrafie dla czynnych zwyczajnych profesorów i płatnych nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu sześciomiesięczny termin do oświadczenia się względem dalszego poboru czesnego, to jest czas od 1 października 1898 do 31 marca 1899.

Wiedeń, 30 września. Dziś przed południem odbyła się narada przewodniczących klubów zjednoczonych niemieckich stronnictw lewicy. Wziął w niej udział także Prezydent Izby dr. Fuchs i przewodniczący komitetu wykonawczego prawicy przez Kola polskiego p. Jaworski.

Paryż, 30 września. *Biuro Reutersa* zapewnia, że wczoraj zostało wręczone sułtanowi *ultimatum* w sprawie kreteńskiej.

Paryż, 30 września. *Journal de Paris* donosi, że Esterhazy od środy przebywa w Paryżu.

Madryt, 30 września. Powstanie na wyspach Filipińskich rozszerza się coraz bardziej. Gubernator wyspy Luzon i inni funkcyonaryusze rządowi uciekli.

Kandya, 30 września. Sześćdziesięciu żołnierzy tureckich z Edhomem baszą na czele opuściło wyspę.

Dżewad basza oświadczył gotowość wycofania wojsk z miasta i przedmieść.

Londyn, 30 września. (Telef.). *Timesowi* donoszą z Pekinu, że święto tam świeżo sześciu zwolenników stronnictwa reformy i syna gubernatora Kuepe za sprysiężenie uknute przeciw cesarzowej wdowie. W mieście panuje spokój.

Londyn, 30 września. (Telefonem). *Daily Telegraph* donosi z Kairu, że Marchand wielce był uradowany środkami żywności, jakie mu pozostawił Sirdar Kiczener basza, ponieważ przybył do Faszody zupełnie pozbawiony prowiantów i wobec tego byłby zmuszony wkrótce kraj ten opuścić. Marchand nie mógł wykazać się Kiczener baszy upoważnieniem rządu francuskiego, ogłosił jednak Faszodę jako terytorium francuskie.

Sirdar Kiczener basza zostanie prawdopodobnie zamianowany gener. gubernatorem Sudanu.

### Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 30 września 1898, godzina 10 minut 49 Akcyje kredytowe 352.—, Akcyje kolei państwowej 347.87, Akcyje tytoniowe —, Anglo-austryackie 58.50, Unionbank —, Południowej 73.50, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 222.05, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.88, Alpine 172.60. Usposobienie niestałe.

Wiedeń, 30 września 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 172.50, Węgierskie akcyje kredytowe 376.75, Akcyje anglo-austryackie 155.—, Akcyje banku Union 294.—, Kredytowe ziemskie 438.—, Kredyty 350.75. Akcyje kolei południowej 73.12, Losy tureckie 58.25 Akcyje kolei państwowej 346.50. Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.20, Akcyje tytoniowe 129.50, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97.—, Akcyje kolei Ebeertal 260.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 222.25, 4-procentowa węgierska renta złota 119.80, Akcyje banku związkowego 261.75, Rubel papierowy 1.27.75. Węgierska renta papierowa 98.05, Rimurania 251.50. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krackowicki.



## Foncière

## Peszteński Zakład ubezpieczeń

przeniósł biura swoje do domu pod l. 28  
ul. Akademicka. 873

Wszelkie kupony i wylosowane  
papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub  
kosztów

## Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23

## Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony  
do lokalu parterowego w gmachu bankowym

## W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. u-  
rządzie loteryjnym we Lwowie dnia  
28 września 1898

5 — 12 — 86 — 74 — 7

Następne ciągnięcia odbędą się dnia  
12 i 26 października 1898.

Przyjechali do Lwowa  
dnia 30 września 1898.

## HOTEL GEORGE.

PP. Hr. J. Mycielski z Przeworska, K. hr.  
Dzieduszycki z Siechowa, K. Horodyscy z Zabania,  
A. hr. Wodzicki z Olejowa, J. Laczynska z Batia-  
tycz, S. Matkowski z Sokola.

## HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. W. Stadnicki z żoną z Krakowa, J.  
hr. Sobanski z Rossy, M. Prof. Starzewski z Krako-  
wa, W. Makomarski z Król. polsk. E. Stadnicki z  
podola ros-

## HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Zita, A. Szubert, A. Skrabek, B. Czer-  
nik, I. Kieck z Pragi, K. Bromirski z Tańcówki,  
W. Zieliński z Iwanowicy, I. Haberman z Mikuli-  
nie, E. Sirko z Ładyna.

## Wystawy i Muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów prze-  
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu  
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).  
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-  
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-  
mioty na sprzedaż.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:	Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:
posp.	osob.		posp.	osob.	
3:04	3:30	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecz	4:10	4:10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Peszty), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
5:10	5:10	Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Cha- bówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sam- bora przez Przemyśl	5:20	5:20	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu) Borysławia
6:45	6:45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Se- rethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza	6:00	6:00	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
7:30	7:30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie	6:05	6:05	Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
7:40	7:40	Z Janowa	6:15	6:15	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecz
7:50	7:50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecz	8:35	8:35	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
7:55	7:55	Ze Sokala i Rawy ruskiej	8:50	8:50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
8:05	8:05	Z Ławocznego (Peszty), Kałusza, Chyrowa, Stryja	9:15	9:15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/11 do 11/12 włącznie, Borysławia, Chyrowa
8:15	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	9:25	9:25	Do Janowa
9:05	9:05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/11 do 15/12 włącznie) z Mezö-Laborcz (Peszty) Chyrowa przez Przemyśl	9:35	9:35	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
10:35	10:35	Z Ickan, Suczawy	9:53	9:53	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecz
10:45	10:45	Z Jarosławia, Lubaczowa	9:55	9:55	Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
1:01	1:01	Z Janowa	10:55	10:55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy
1:30	1:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sacza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl	12:50	12:50	Do Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w niedziele i święta
1:40	1:40	Ze Skolego i Stryja z Hrebenowa tylko od 10/11 do 11/12 włą- cznie) Kałusza, Chyrowa	1:55	1:55	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
1:50	1:50	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Se- rethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	2:08	2:08	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
2:15	2:15	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec Podzamecz	2:15	2:15	Do Bruchowice tylko od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w niedziele i święta
2:30	2:30	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Ko- pyczyniec, Brodów na dworzec główny	2:40	2:40	Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körö- smezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
5:00	5:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecz	2:50	2:50	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
5:25	5:25	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Bro- dów na dworzec główny	3:00	3:00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/11 do 15/11 włącznie; do Borysławia, Chyrowa
5:40	5:40	Z Ickan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego	3:11	3:11	Do Janowa
5:55	5:55	Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa	3:16	3:16	Do Zimnej wody tylko od 1/11 do 15/11 włącznie
6:10	6:10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nad- brzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	3:26	3:26	Do Bruchowice tylko od 1/11 do 15/11 włącznie
7:57	7:57	Z Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie i od 15/11 do 30/11 włą- cznie) od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w niedziele i święta	4:55	4:55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
8:12	8:12	Z Bruchowice tylko od 1/11 do 15/11 włącznie i od 15/11 do 30/11 włą- cznie) od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w niedziele i święta	6:20	6:20	Do Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w dni powszednie
8:31	8:31	Z Krakowa (Wiednia, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborca (Peszty) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/11 do 15/11 włą- cznie) z Jasła przez Rzeszów	6:30	6:30	Do Ickan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
8:45	8:45	Z Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w dni powszednie	6:40	6:40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö- Laborcz (Peszty), Orłowa przez Tarnów od 1/11 do 15/11 włą- cznie)
8:53	8:53	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wie- liczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwoniceza, Mezö-Laborcz (Peszty) przez Przemyśl	6:55	6:55	Do Tarnopola z dworca głównego
9:10	9:10	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamecz	7:00	7:00	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
9:39	9:39	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Ra- dowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy	7:10	7:10	Do Sokala i Rawy ruskiej
9:45	9:45	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny	7:15	7:15	Do Tarnopola z dworca Podzamecz
9:55	9:55	Z Ławocznego (Peszty), Chyrowa, Borysławia	8:40	8:40	Do Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie i od 15/11 do 30/11 włą- cznie) od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w niedziele i święta
10:30	10:30		10:05	10:05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy
12:15	12:15		10:40	10:40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chy- rowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza przez Prze- myśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
			11:00	11:00	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzyma- łowa, z dworca głównego
			11:27	11:27	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzyma- łowa z dworca Podzamecz

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36  
minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim  
12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami i  
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu  
Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego  
rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

## C e n n i k

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 września 1898.

## I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	placa	zadaja
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	209.—	211.50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	292 —	295 —
kred. gal. po 200 zł. w. a.	374 —	384 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	205 —	212 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po 200 zł.	260 —	265 —
	208.50	211.

II. Listy zastawne za 100 zł.	placa	zadaja
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110.20	110.90
" " 4% " " " " " " " "	100.20	100.40
" " 4% " " " " " " " "	96.50	97.20
" " 4% " " " " " " " "	100.80	101.50
" " 4% " " " " " " " "	98 —	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97.50	98.20
Tow. kred. gal. ziem. 10% " "	97.70	98.40
" " 4% " " " " " " " "	95.50	96.50

III. Obligacje za 100 zł.	placa	zadaja
Gal. fundusz propinac. 4% w. a.	97.40	98.10
Bukow. fundusz propin. 5% w. a.	102.50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102.30	—
" " 4% (3. em.)	100.50	101.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 300 kr.	97.50	98.20
Pożyczka kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	—	—
z roku 1893	97.30	98 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95.50	96.20

## IV. Loży.

Miasta Krakowa	placa	zadaja
Stanisławowa	26.50	28.50

## V. Monety.

Dukat cesarski	placa	zadaja
Napoleonor	5.61	5.71
Pół imperia	9.49	9.59
Rubel rosyjski srebrny	9.47	9.5
" " papierowy	1.20	1.25
10 marek niemieckich	127.20	128.20
	58.60	59.10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 września 1898.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot.	100.75	100.95
maj-listopad	100.65	100.85
lut-y-sierpień	100.65	100.85
Jednolity dług państwa w srebrze	100.65	100.85
styczeń-lipiec	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.65	100.85

## Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych  
obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Gazeta Lwowska Nr. 222 z dnia 1 października 1898.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju  
**Sokal i Lilien**  
DOM BANKOWY.  
i KANTOR WYMIANY



L. 20840/98

(5951 3--3)

## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego a to: I) od wina w okręgach dzierzawnych Bełz, Mosty, Niemirów i Rawa, tudzież II.) od mięsa w okręgach dzierzawnych Bełz, Kulików i Waręż, na przeciąg trzech lat t. j. od d. 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 pod następującymi warunkami:

1) Licytację przedsięwzięcie się d. 18 października 1898 o godz. 10 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie.

3) Przyjmuje się także nadeżne pisemne

4) Pisemne te oferty należy wnieść opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi do 18 października 1898 do godz. 9 rano, a skoro ustna licytacja się skończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

L. p.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierzawnego	Licytacja odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden	Wysokość wadyum	U W A G A.
1	Podatek konsumcyjny od mięsa	Bełz	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi d. 18 października 1898 o godzinie 10 przed południem.	2700	—	W myśl §. 2. i 10. ustawy z 15. kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. krajowej, obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatkowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego wysokość 30%, jak długo dodatk ten będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczać 30%, z czynszu dzierzawnego umówionego za prawo poboru u szanownego podatk. Zmiana tego podatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Kulików		2000	77	
3		Waręż		1141	80	
4	Podatek konsumcyjny od wina	Bełz	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi d. 18 października 1898 o godzinie 10 przed południem.	227	65	W myśl §. 2. i 10. ustawy z 15. kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. krajowej, obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatkowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego wysokość 30%, jak długo dodatk ten będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczać 30%, z czynszu dzierzawnego umówionego za prawo poboru u szanownego podatk. Zmiana tego podatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
5		Mosty wielkie		81	—	
6		Niemirów		17	—	
7		Rawa ruska		237	—	

Oferty konkretne są wykluczone.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Żółkiew, dnia 18 września 1898.

L. 16.750/898.

## OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

(5973 3--3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyśle rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego a) od mięsa według ustawy z 16.6.1877 (Dz. u. p. Nr. 60), b) d. wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnych okręgach poborowych na rok 1899 i warunkowo na rok 1900 i 1901 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901. Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia, dzień licytacji poprzedzającego. Warunki licytacji jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierzawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle, jako też w nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyśle, Mościskach, Jaworowie i Babicach. Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porządk.	Okręg dzierzawny	Cena wywołania od		Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okr. skarbow. w Przemyśle	U W A G A
		mięsa	wina		
		złr.	ct.	złr.	ct.
1	Przemyśl	71000	—	—	Zauważa się, że okręg dzierzawny dla podatku konsumcyjnego od mięsa Przemyśl miasto z przedmieściami do I. zaś reszta miejscowości do Przemyśla należących jako też inne okręgi dzierzawne i do tychże przynależne miejscowości do III. klasy taryfowej należą. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatk krajowy będzie istnieć i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczać 30%, czynszu dzierzawnego względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, ale że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy p. datku spożywczego.
2	Jaworów	12330	—	—	
3	Mościska	4517	18	—	
4	Jaworów	—	—	296	od godz. 9 rano do 12 w południe dnia 19 października 1898.
5	Mościska	—	—	317	
6	Sądowa-Wisznia	—	—	203	
7	Przemyśl	—	—	6470	od godz. 9 rano do 12 w południe dnia 20 października 1898.
8	Dubiecko	—	—	67	
9	Bircza	—	—	111	
10	Dobromil	—	—	300	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Przemyśl, dnia 17. września 1898.

L. cz. E. 263/98 8 (5964 3--3)

Na żądanie Mateusza Schönhufsa, kupca w Morawskiej Ostrawie, zastąpionego przez adw. dra. Emila Reika w M. Ostrawie, odbędzie się dnia 21 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach, licytacja 4/8 części realności lwh. 125 gminy Radocza objętej, dłużniczek Fauny Klausner, względnie masy spadkowej po tejże własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 551 zł. 38 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 267 zł. 59 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

O. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Wadowice, dnia 1 września 1898.

L. cz. E. 178/98 6 (5900 3--3)

Na żądanie Feliksa Wilawskiego z Budzanowa, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacja realności w h. 321 gminy Budzanów objętej, stanowiącej współwłasność Feliksa Wilawskiego, i Andrzeja Rogowskiego, składająca się z p. 110 i ogrodu pgrl. 260 z chatą, budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 296 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Budzanów, dnia 29 sierpnia 1898.

L. cz. E. 303/98 7 (5767 3--3)

Na żądanie Leisbisa Hollera, kupca w Budzanowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacja niewydziałonej połowy realności w h. 959 gminy Budzanów objętej, masy spadkowej Judy Feilcha własnej, stanowiącej dom pod Nr. kons. 141.

Nieruchomość, t. j. niewydziałona połowa wystawiona na licytację, jest oceniona na 507 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 253 zł. 75 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Budzanów, dnia 29 sierpnia 1898.

L. cz. E. 4621/97 8 (5938)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w tut. sądzie licytacja realności wyk. hip. II. 74, 385, 386, 560, 765, 805, i 846 ks. gr. gminy Olszanica objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1800 zł.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 1200 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Złoczów, dnia 20 lipca 1898.

G. Zl. VII 3652/91 4 (6015)

Auf Betreiben der Firma Umrath & Comp. in Prag-Bubno, vertreten durch dr. Karl Hlawatsch, Adv. in Prag, findet am 24 October 1898 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 39 in Złoczów, die Versteigerung der Realität E. Zl. 270 des 2/7 Theiles der Realität E. Zl. 301, der Realität E. Zl. 316 und der Hälfte der Realität E. Zl. 122 sämtlicher der Katastralgemeinde Zalesie statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 403 fl. 86 kr. ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 269 fl. 24 kr. ö. W. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Kataster- und Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 38 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abth. III.  
Złoczów, am 26 Juli 1898.

L. cz. E. 207/98 1 (6001)

Na żądanie firmy Szegediner Dampfmühle et Wasserleitung von Bernhard Beck Sohne w Szegedynie sprzedana będą dnia 14 października 1898 o godz. 11 przed południem w Skawinie w drodze publicznej licytacji nieruchomości p. Larola Sousedika jako to:

100 worków mąki pszennej à 100 kg.  
2 konie maści czarnej,  
2 wozy ciężarowe.

Przedmioty te można oglądać na godzinę przed licytacją w miejscu sprzedaży.

O. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Skawina, dnia 10 sierpnia 1898.

L. Prez. 2532 16/93 (5960 3--3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1899 odbędzie się w dniu 14 października 1898 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacja in minus.

Potrzeby i 10% w d. a. są następujące:  
377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego . . . . . 132 zł.  
29.403 kilo świec łojowych . . . 14 zł.  
664 768 kilo nafty . . . . . 14 zł.  
123.36 metr. knotów . . . . . 14 zł.  
211.870 kilo mydła . . . . . 7 zł.  
6210 kilo słomy żytniej długiej 10 zł.  
Narzędzia robocze . . . . . 20 zł.  
Sprzęty domowe i więzienne . 16 zł.  
Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty, zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydium c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnów, 23 września 1898.



## Ogłoszenie licytacji.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcja skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1899 bezwarunkowo, zaś na lata 1900 i 1901 warunkowo t. j. na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy w czas nie nastąpiło, a mianowicie ze strony skarbu najpóźniej 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15 września 1899 ewentualnie 1900, przez niżej poszczególnione c. k. Dyrekcje okręgów skarbowego następujące stacje mytnicze a to:

1. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie stacje myta drogowego: Babice, Borek Fałęcki, Gaj, Gdów Nr. I. Nr. II. Kolanów, Królówka, Krzyszkowice, Łapanów, Proszówka i Szarów;

2. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacje myta drogowego: Bednarka, Biała niżna, Biecz, Bogunowice, Chełmiec, Cieniawa, Gorlice, Kasina, wielka, Mszanka, Raba niżna, Siekierzyna, Sokół i Zamieście;

3. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie stacje myta drogowego: Jadowniki, Jaworze, Kłecie, Ładna, Łukanowice, Pilzno, Tymowa i Zakliczyn;

4. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie stacje myta drogowego: Krasne, Sędziszów, Swiecha i Zawada;

5. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle stacje myta drogowego: Dubiecko, Gnojnice, Hubice, Jaworów, Jazów nowy, Rzepole, Laszki gościńcowe, Niżankowice, Przemyśl Nr. I, II, III, i IV, Sądowa Wisznia, Starzawa, i Szechynia;

6. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie stacje myta drogowego: Bartatów, Gródek, Grzybowice, Podbereże, Rakowice, Rozwadów, Rzesza ruska, Sokolniki, Winniki, Zalesie, Zawidowice Zimna woda;

7. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, stacje myta drogowego: Barwinek, Berehy dolne, Besko, Chodorówka, Dąbówka, ruska, Domaradz, Zboiska, Nadole, Iskrzynia, Jasło, Ułaszowice, Miejsce, Niegłowice, Olszanica, Postół, Potok, Toki i Wesoła Ujazdy;

8. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze stacje myta drogowego: Borynia, Bratkowce, Bronica, Gaje, wyżne, Grabowice stryjskie, Horodyszcze, Hurnie, Jasienica zamkowa, Klimiec, Koniuszki siemianowskie, Morszyn, Orawa, Polana, Raniowice, Sambor, Powodowa - Sambor, Zawidówka, Sianki, Stryj, Świętosław ad Skole, Synowódzko wyżne, Turka, (Osady Słoboda) Tarszów, Wolica - Pietniczany;

9. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kolomyi stacje myta drogowego: Borszczów, Czerhanówka, Dora, Horodenka, Jabłonica, Jamna, Iwanowce, Kolomyja, Kossów, Kulaczyn, Nadwórna, Orelce, Podhajczyki, Siemakowce, Soroki, Szewelówka, Tatarów, Torskie, Utoropy, Werbiąż wyżny i Zaleszczyki;

10. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie stacje myta drogowego: Berezówka, Dolina, Drohomirzany, Hołyn, Horocholina, Heszów, Klubowie, Taborzysko, Łachowce, Ldziany, Mykietyńce, Niżniów, Pawełcze, Podhorki, Rosulna, Seredne i Wisłowa;

11. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu stacje myta drogowego: Czartoryja, Krowinka, Zagrobela;

12. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie stacje myta drogowego: Czortków, Kopyczyńce, Mszaniec i Muchawka;

13. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach stacje myta drogowego: Brzeżany, Bursztyn, Firlejów, Holhocze, Janczyn, Kurowice, Mużyłów, Narajów, Potutory, Przemysław, Słowita i Wierzbolowce;

14. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach stacje myta drogowego: Brody, Folwarki wielkie, Jezierna, Łaskie małe, Podhorce, Sassów, Zarwanica i Zborów;

15. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu stacje myta drogowego: Duknowice, Głuchów, Musina i Przeworsk;

16. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach stacje myta drogowego: Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I i II, Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik - Leszczyn, Lipnik - Góra, Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna i Zwardon;

17. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi stacje myta drogowego: Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików i Wola Wysocka.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczyna się w każdej z wyszczególnionych, c. k. Dyrekcji okręgów skarbowych, dnia 24 września 1899 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególnie stacje mytnicze mogą

być też wniesione pisemne oferty najpóźniej do d. ustnej licytacji jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacji, u Naczelnika dotychczas c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, przyczem szczególnie zaznacza się, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego weszły, będą bezskutecznie zwrócone.

Nadaje konkretne wyłączenia się. Szczegółowe ogłoszenie co do bliższych warunków postępowania przy tych licytacjach może być przejrane w czasie zwykłych godzin urzędowych w wymienionych wyżej c. k. Dyrekcjach okręgów skarbowych, w dotychczas Nadzorach straży skarbowej tudzież w magistraturze c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 20 września 1898.

## Ogłoszenie licytacji.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcja skarbu podaje do ogólnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wymienionych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu wypożyczonych będą na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo to e na każdy, jeśliby wypowiadzenie wynajemstwa w czas nie nastąpiło, a mianowicie ze strony skarbu najpóźniej do 2 października, ze strony zaś wynajemstwa najpóźniej do 15. września 1899 względnie 1900, na rok 1900 i 1901 sprawozdanie stacji mytniczych a to:

1. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie stacje myta drogowego: Babice, Borek fałęcki, Gaj, Gdów Nr. I. i II, Kolanów, Królówka, Krzyszkowice, Łapanów, Proszówka i Szarów;

2. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacje myta drogowego: Bednarka, Biała niżna, Biecz, Bogunowice, Chełmiec, Cieniawa, Gorlice, Kasina, wielka, Mszanka, Raba niżna, Siekierzyna, Sokół i Zamieście;

3. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie stacje myta drogowego: Jadowniki, Jaworze, Kłecie, Ładna, Łukanowice, Pilzno, Tymowa, Zakliczyn;

4. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie stacje myta drogowego: Krasne, Sędziszów, Swiecha i Zawada;

5. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle stacje myta drogowego: Dubiecko, Gnojnice, Hubice, Jaworów, Jazów nowy, Rzepole, Laszki gościńcowe, Niżankowice, Przemyśl Nr. I, II, III, i IV, Sądowa Wisznia, Starzawa, i Szechynia;

6. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie stacje myta drogowego: Bartatów, Gródek, Grzybowice, Podbereże, Rakowice, Rozwadów, Rzesza ruska, Sokolniki, Winniki, Zalesie, Zawidowice Zimna woda;

7. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, stacje myta drogowego: Barwinek, Berehy dolne, Besko, Chodorówka, Dąbówka, ruska, Domaradz, Zboiska, Nadole, Iskrzynia, Jasło, Ułaszowice, Miejsce, Niegłowice, Olszanica, Postół, Potok, Toki i Wesoła Ujazdy;

8. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze stacje myta drogowego: Borynia, Bratkowce, Bronica, Gaje, wyżne, Grabowice stryjskie, Horodyszcze, Hurnie, Jasienica zamkowa, Klimiec, Koniuszki siemianowskie, Morszyn, Orawa, Polana, Raniowice, Sambor, Powodowa - Sambor, Zawidówka, Sianki, Stryj, Świętosław ad Skole, Synowódzko wyżne, Turka, (Osady Słoboda) Tarszów, Wolica - Pietniczany;

9. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie stacje myta drogowego: Berezówka, Dolina, Drohomirzany, Hołyn, Horocholina, Heszów, Klubowie, Taborzysko, Łachowce, Ldziany, Mykietyńce, Niżniów, Pawełcze, Podhorki, Rosulna, Seredne i Wisłowa;

10. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu stacje myta drogowego: Czartoryja, Krowinka, Zagrobela;

11. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie stacje myta drogowego: Czortków, Kopyczyńce, Mszaniec i Muchawka;

12. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach stacje myta drogowego: Brzeżany, Bursztyn, Firlejów, Holhocze, Janczyn, Kurowice, Mużyłów, Narajów, Potutory, Przemysław, Słowita i Wierzbolowce;

13. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach stacje myta drogowego: Brody, Folwarki wielkie, Jezierna, Łaskie małe, Podhorce, Sassów, Zarwanica i Zborów;

14. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu stacje myta drogowego: Duknowice, Głuchów, Musina i Przeworsk;

15. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach stacje myta drogowego: Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I i II, Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik - Leszczyn, Lipnik - Góra, Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna i Zwardon;

16. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi stacje myta drogowego: Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików i Wola Wysocka.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczyna się w każdej z wyszczególnionych, c. k. Dyrekcji okręgów skarbowych, dnia 24 września 1899 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególnie stacje mytnicze mogą

15. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Jarosławiu stacje myta drogowego: Duknowice, Głuchów, Musina i Przeworsk;

16. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Wadowicach stacje myta drogowego: Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I i II, Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik - Leszczyn, Lipnik - Góra, Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna i Zwardon;

17. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Żółkwi stacje myta drogowego: Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików i Wola Wysocka.

Dotychczas ustne rozprawy licytacyjne rozpoczynają się w każdej z nazwanych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu dnia 24 września 1899 o godzinie 9 przed południem.

Na prośbą stacji mytniczych mogą być wniesione także pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacji, jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacji, u Naczelnika dotychczas c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, przy czym osobliwie zwraca się uwagę na to, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu weszły, będą bezskutecznie zwrócone.

Podajmy konkretne wyłączenia się. Szczegółowe ogłoszenie co do bliższych warunków postępowania przy tych licytacjach może być przejrane w czasie zwykłych godzin urzędowych w wymienionych wyżej c. k. Dyrekcjach okręgów skarbowych, w dotychczas Nadzorach straży skarbowej tudzież w magistraturze c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 20 września 1898.

Ogłoszenie licytacji.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcja skarbu podaje do ogólnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wymienionych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu wypożyczonych będą na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo to e na każdy, jeśliby wypowiadzenie wynajemstwa w czas nie nastąpiło, a mianowicie ze strony skarbu najpóźniej do 2 października, ze strony zaś wynajemstwa najpóźniej do 15. września 1899 względnie 1900, na rok 1900 i 1901 sprawozdanie stacji mytniczych a to:

1. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie stacje myta drogowego: Babice, Borek fałęcki, Gaj, Gdów Nr. I. i II, Kolanów, Królówka, Krzyszkowice, Łapanów, Proszówka i Szarów;

2. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacje myta drogowego: Bednarka, Biała niżna, Biecz, Bogunowice, Chełmiec, Cieniawa, Gorlice, Kasina, wielka, Mszanka, Raba niżna, Siekierzyna, Sokół i Zamieście;

3. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie stacje myta drogowego: Jadowniki, Jaworze, Kłecie, Ładna, Łukanowice, Pilzno, Tymowa, Zakliczyn;

4. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie stacje myta drogowego: Krasne, Sędziszów, Swiecha i Zawada;

5. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle stacje myta drogowego: Dubiecko, Gnojnice, Hubice, Jaworów, Jazów nowy, Rzepole, Laszki gościńcowe, Niżankowice, Przemyśl Nr. I, II, III, i IV, Sądowa Wisznia, Starzawa, i Szechynia;

6. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie stacje myta drogowego: Bartatów, Gródek, Grzybowice, Podbereże, Rakowice, Rozwadów, Rzesza ruska, Sokolniki, Winniki, Zalesie, Zawidowice Zimna woda;

7. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, stacje myta drogowego: Barwinek, Berehy dolne, Besko, Chodorówka, Dąbówka, ruska, Domaradz, Zboiska, Nadole, Iskrzynia, Jasło, Ułaszowice, Miejsce, Niegłowice, Olszanica, Postół, Potok, Toki i Wesoła Ujazdy;

8. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze stacje myta drogowego: Borynia, Bratkowce, Bronica, Gaje, wyżne, Grabowice stryjskie, Horodyszcze, Hurnie, Jasienica zamkowa, Klimiec, Koniuszki siemianowskie, Morszyn, Orawa, Polana, Raniowice, Sambor, Powodowa - Sambor, Zawidówka, Sianki, Stryj, Świętosław ad Skole, Synowódzko wyżne, Turka, (Osady Słoboda) Tarszów, Wolica - Pietniczany;

9. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie stacje myta drogowego: Berezówka, Dolina, Drohomirzany, Hołyn, Horocholina, Heszów, Klubowie, Taborzysko, Łachowce, Ldziany, Mykietyńce, Niżniów, Pawełcze, Podhorki, Rosulna, Seredne i Wisłowa;

10. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu stacje myta drogowego: Czartoryja, Krowinka, Zagrobela;

11. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie stacje myta drogowego: Czortków, Kopyczyńce, Mszaniec i Muchawka;

12. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach stacje myta drogowego: Brzeżany, Bursztyn, Firlejów, Holhocze, Janczyn, Kurowice, Mużyłów, Narajów, Potutory, Przemysław, Słowita i Wierzbolowce;

13. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach stacje myta drogowego: Brody, Folwarki wielkie, Jezierna, Łaskie małe, Podhorce, Sassów, Zarwanica i Zborów;

14. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu stacje myta drogowego: Duknowice, Głuchów, Musina i Przeworsk;

15. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach stacje myta drogowego: Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I i II, Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik - Leszczyn, Lipnik - Góra, Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna i Zwardon;

16. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi stacje myta drogowego: Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików i Wola Wysocka.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczyna się w każdej z wyszczególnionych, c. k. Dyrekcji okręgów skarbowych, dnia 24 września 1899 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególnie stacje mytnicze mogą

15. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Jarosławiu stacje myta drogowego: Duknowice, Głuchów, Musina i Przeworsk;

16. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Wadowicach stacje myta drogowego: Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I i II, Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik - Leszczyn, Lipnik - Góra, Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna i Zwardon;

17. w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Żółkwi stacje myta drogowego: Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików i Wola Wysocka.

Czerkanówka, Dora, Horodenka, Jabłonica, Jamna, Iwanowce, Kolomea, Kossów, Kulaczyn, Nadwórna, Orelce, Podhajczyki, Siemakowce, Soroki, Szewelówka, Tatarów, Torskie, Utoropy, Werbiąż wyżny i Zaleszczyki.

10. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislaw 16 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Berezówka, Dolina, Drohomirzany, Hołyn, Horocholina, Heszów, Klubowie, Taborzysko, Łachowce, Ldziany, Mykietyńce, Niżniów, Pawełcze, Podhorki, Rosulna, Seredne i Wisłowa.

11. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol 3 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Czartoryja, Krowinka und Zagrobela.

12. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Czortków 4 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Czortków, Kopyczyńce, Mszaniec und Muchawka.

13. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Brody 8 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Brody, Folwarki wielkie, Jezierna, Lackie małe, Podhorce, Sassów, Zarwanica und Zborów.

14. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Brzeżany 12 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Brzeżany, Bursztyn, Firlejów, Holhocze, Janczyn, Kurowice, Mużyłów, Narajów, Potutory, Przemysław, Słowita und Wierzbolowce.

15. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Jarosław 4 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Duknowice, Głuchów, Munina und Przeworsk;

16. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Wadowice 26 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Babice ad Oświęcim, Barwałd dolny, Cisiec, Czaniec, Dolna wieś, Jawiszowice, Inwałd, Izdebnik Nr. I. und Nr. II., Jordanów, Kańczuga, Kocierz ad Moszczanica, Komarowice, Kozów, Kuków, Lipnik, Leszczyn, Lipnik (góra), Lubień, Maków, Manowice, Pietrzykowice, Okrajnik, Skomielna biała, Spytkowice ad Zator, Spytkowice nadwiślańskie, Zelezyna und Zwardon endlich.

17. Bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Żółkiew 5 Wegmautstationen nämlich:

Die Wegmautstationen zu Bełzec, Hrebanna, Kamionka wołoska, Kulików und Wola Wysocka.

Die bezüglichlichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Direktion am 24 beziehungsweise 25 und 26 Oktober 1898 um 9 Uhr Vermittags.

Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der betreffenden Mautstation jedoch vor dem Beginne dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstände der betreffenden Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post abgegebenen Offerte welche im obigen Termine bei der Finanz-Bezirks-Direktion nicht einlangen als verspätet eingebracht erfolglos zurückgestellt werden.

Konkretal Anbothe sind ausgeschlossen. Die specielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei den genannten Finanz-Bezirks-Direktionen und den betreffenden Finanz-Wach-Control-Bezirks-Leitungen, sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direktion während der Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion  
Lemberg, den 20 September 1898.

L. cz. E 80/98 3 (6017)

Na ząd nie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku odbędzie się dnia 29 października 1898 o godzinie 9 z rana w tut. sądzie, biuro Nr. 15 licytacja realności lwh. 40 w Jaworsku, dłużniczeki Maryanny Igo. Piszezak, 2go. Bojdo, 3go. Batko własnej, wraz z budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1236 zł. 98%, et., przynależności zaś na 260 zł. w. a.

Wadyum wynosi 149 zł. 69 et. w. a., najniższa zaś cena 997 zł. 98 et. w. a., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przjrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzesko, dnia 27 sierpnia 1898.

L. 2628 (6067)

Na podstawie rozporządzenia prześwietnej c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 27 września 1898 l. 104205 ex 1898 odwołuje podpisany c. k. Zarząd salinarny licytację z dnia 19 września 1898 do l. 2563 rozpisanej na dzień 7 października 1898 celem zabezpieczenia dostawy potrzebnego Zarządowi salinarnemu w Wieliczce materiału budowlanego na rok 1899.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, dnia 29 września 1898.



L. cz. VI 101/93 6/II (5851 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia poż. i oszcz. „Wzajemna Pomoc” w Krynicy odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II licytacja realności lwh. 149 ks. gr. gm. Jastrzębik, dawniej Stefana i Kseni Szkwarłów, obecnie zaś Stefana Szkwarły i Anastazyi Krajniakowej po połowie własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 180 zł. Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Muszyna, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. VI 94/95 7/II (5852 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia poż. i oszcz. „Wzajemna Pomoc” w Krynicy odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godzinie 11 rano, w tut. sądzie biuro Nr. II licytacja realności pod lk. 29 lwh. 58, tudzież połowy realności lwh. 60 ks. gr. gm. Słotwiny, Emilana Hyryi własnych.

Nieruchomość ta oceniona na 2165 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 1110 zł. 60 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Muszyna, dnia 2 lipca 1898.

## Konkursa.

L. 53696 (5974 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji śp. Filipa Wiktora dw. im. Obniskiego o rocznych 395 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendium to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej, i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracji w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobrymi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego półroczia szkolnego i dowody szlacheństwa polskiego.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 18 września 1898.  
G R O T T.

L. 54368 (5975 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendjów z fundacji śp. Kazimierza Pru Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieją stypendya po 200 złr. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 złr. dla uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej urodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują, i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 22 września 1898.  
G R O T T.

L. 54374. (5976 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. w. a. z fundacji pod nazwą „Stypendium księdza Ireneusza Mokrzyckiego i tegoż matki Maryi Mokrzyckiej” ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendium niniejsze mogą się ubiegać ubodzy uczniowie dobrego prowadzenia

się i dobrych postępów w naukach, ślubnego pochodzenia, wyznania katolickiego, obrządku łacińskiego, począwszy od pierwszej klasy gimnazjalnej aż do ukończenia dwóch lat fakultetu prawniczego lub dwóch lat nauk filozoficznych lub trzech lat fakultetu lekarskiego.

Pierwszeństwo służy sierotom, a mianowicie w pierwszym rzędzie sierotom po obojgu rodzicach, po tych zaś sierotom bez ojca. Dopiero w braku takich sierót, posiadających zresztą wymaganą kwalifikację, otrzymać mogą niniejsze stypendium uczniowie nieosieroteni.

Prawo nadawania niniejszego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia, a jeżeli kandydat jest sierotą, także dowody sierectwa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 17 września 1898.  
G r o t t.

L. 2251 (5961 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorey więźniów z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywnym 75 złr. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 28 października 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu obwodowego.  
Wadowice, 23. września 1898.

L. 16765 (5954 3—3)

KONKURS.

Celem nadania koncesji na mającą się otworzyć aptekę publiczną w miasteczku Oleszyce, powiatu Cieszanowskiego ogłasza się konkurs z terminem do końca października 1898 r.

Podania kompetencyjne, do których załączyć należy:

1. Świadectwo urodzenia.
2. Świadectwo moralności.
3. Dyplom magistra farmacji wraz z dowodem odbytego 5 lecia.
4. Świadectwo dotyczące dotychczasowego zatrudnienia w zawodzie aptekarskim.
5. Dowód posiadania środków majątkowych potrzebnych do urzędzenia i prowadzenia apteki publicznej, wniesione być mają w powyższym terminie na ręce c. k. Starostwa w Cieszanowie.

Cieszanów d. 19 września 1898.  
C. k. Starosta.

L. 10313. (5982 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Ślemieniu opróżniona została posada rocznego z płacą 250 złr. rocznie, dodatkiem aktywnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub też przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wyłuzonych podoficerów zastrzeżoną posadę rocznego wnoszącego należy do 2 listopada 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 25. września 1898.

L. 54386 (6006 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza o rocznych 60 złr. w. a., ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendium to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowej (powiatu Gorlickiego) z rodziców właścicieli, narodowości polskiej, obrządku rzym. kat., którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowej do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła a przytem odznaczają się chwałebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebanjach jakoteż uczniowie szkół gimnazjalnych z fundacji powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendium i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazjalnych.

Stypendium trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu, w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendium służy każdemu uczniowi rzym. kat. Biskupowi diecezji przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne a względnie dowody, że według tego, co wyżej powiedziano, służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendium.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 16 września 1898.  
G R O T T.

## Upadłości.

L. cz. V. 15/97 (103) (5970 3—3)

Na prośbę zawiadowcy masy dra Tiegiermana, wzywa wszystkich wierzycieli masy konkursowej Elkuny Weitznera, aby celem powzięcia uchwały co do sposobu realizowania ksiązkowych pretensyj tejże masy, jako też żądania firmy Enoch Kerns Sohne, co do wyłączenia towarów z masy, jak niemniej likwidacji pretensyj, zgłoszonej przez Rudolfa Annerhardta Sohne, dnia 12 października 1898 o godzinie 10-tej rano w tut. sądzie się jawni, a to pod tym rygorem, że rozprawa zostanie przeprowadzoną tylko z jawnymi się, a niestającymi uważani będą, jako przystępujący do uchwały większości jawniujących się.

C. k. Sąd powiatowy jako komisarz konkursowy.  
Drohobycz, dnia 15 września 1898.

L. cz. S. 17/98 (10)VI. (6011)

Na podstawie zgodnego wniosku wierzycieli konk., na audyencji w dniu 18. sierpnia 1898 wobec komisarza konkurs. odbytej, zamianowani zostali zarządcą masy konk. Józefa Krausa, Heleny 10. Muchowicz 20 Kraus i firmy: „Helena Muchowicz” Michał Czerwiński w Krakowie ul. Floryańska Nr. 25., a zastępcą tegoż adw. dr. Leopold Caro w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 21. sierpnia 1898.

L. cz. S. 20/98 (8) (6008)

C. k. Sąd kraj. cyw. w Krakowie w sprawie konkursowej Sabiny Hocznerowej w Krakowie zamianował na miejsce radcy c. k. Sądu krajowego Telesnickiego komisarzem konkursowym c. k. sekretarza sąd. dr. Jana Drezińskiego, zarazem na podstawie większości wniosków wierzycieli konkursowych na audyencji w dniu 13. września 1898 w obec komisarza konkursowego odbytej zamianował zarządcą masy konkursowej Sabiny Hocznerowej dr. Salomona Schölema adw., a zastępcą tegoż dr. Dawida Lauba, adw. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 17. września 1898.

L. cz. S. 1/98 (14) (6050)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle ogłasza, że na wniosek wierzycieli mas rozbiorowych:

1. jawnej spółki handlowej Sturmloaf et Ball, przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Trójczycach i jawnych spółników z Markusa Sturmloafa
3. nieobjętej masy Herscha Balla ustanowił dotychczasowego zawiadowcę mas adwokata dra Włodzimierza Błażewskiego w Przemyśle stałym zarządcą, zaś dra Karola Lewandowskiego zastępcą tegoż zawiadowcy.

Przemyśl, 17. września 1898.

## Kuratele.

L. cz. P. 92/98 (6) (5918 3—3)

Harasym i Warwara Korobije uznani marnotrawnymi, kuratorem jest Józef Jacenty z Laskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 13. sierpnia 1898.

L. 4407 (5968 2—3)

Michał Matkowski Fedaszkievicz z Matkowa uznany za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Matkowski Wiazulicz z Matkowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Borynia, 24. lipca 1896.

L. 6/98 (5) (5963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że Józef Rachwański z Zawadowa za głupkowatego uznany został, a jego kuratorem jest Antoni Lisowski z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 17. czerwca 1898.

L. cz. P. 109/98 (6) (5944 2—3)

Iwan Jaremko z Jaśnik (obecnie w Polanach) uznany marnotrawcą, kuratorem dla

niego ustanowiony Hryńko Haszczuk z Jaśnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 27. sierpnia 1898.

L. cz. 6/98 (4) (5972 2—3)

Wasyl Sywak z Filipkowiec uznany głupkowatym a kuratorem jego Oleksa Sywak z Filipkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, 27. sierpnia 1898.

L. cz. P. 1/98 (19) (6070 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach jako władza pupilarna małoletniej Kazimiery, Maryi, Zofii, Florantyny czwor. im. br. Błażowskiej ogłasza, że opieka nad tą małoletnią na zasadzie §. 251 ust. cyw. na czas nieoznaczony przedłużoną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 10. września 1898.

L. cz. P. 70/98 (4) (6005 1—3)

Fedko Bek, gospodarz z Winnik, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Piotr Sało, gospodarz z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żółkiew, 10. września 1898.

L. cz. P. 101/98 (6) (6004 1—3)

Jędrzej Banach z Winnik uznany marnotrawcą; kuratorem dlań ustanowiono Teodora Dmyterko z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 19. sierpnia 1898.

L. cz. IV. 79/225 (9) (6003 1—3)

Jan i Antoni Krasowie z Karwodzi uznani umysłowo chorymi.  
Kurator Wojciech Krzemień z Karwodzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tuchów, 4. lipca 1898.

L. 13/98 (5) (6000 1—3)

Ignacego Koczwarę z Czudowa uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Irluka z Czudowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
W Łiszkach, dnia 29. sierpnia 1898.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 102/98 (2) (6027)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść telegramu umieszczonego w Nr. 265 czasopisma: „Kurjer Lwowski” z dnia 24. września 1898 pod napisem: „Wiedzi 24. września 1898” w ustępach od początku do słów: „ale i materyalną” i od słów: „W końcu powtarza” do końca zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego telegramu a zabrane nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 28. września 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. T. 8/98 2 und 3 (5893 3—3)

E D I C T.

Über Ansuchen des David Mechel Halpern wird die Einleitung der Amortisirung des angeblich ihm in Verlust gerathenen Spareinlagebüchels des kaufmännischen Escompte-Vereines in Kolomea, welches auf den Namen Salomon Halpern und Wittel Herzmann am 19 Februar 1895 unter Nr. 1550 mit der Bezeichnung „Unicat“ ausgestellt wurde und über die Einlagssumme von 2305 fl. lautet, bewilligt.

Denjenigen, welche vorerwähnt Spareinlagebüchel in Händen haben, werden aufgefordert, dasselbe binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom der Verlautbarung des Edictes Tage angerechnet bei diesem Gerichte so gewiss vorzubringen, widrigenfalls dieses Spareinlagebüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches ansuchen des Amortisirungswerbers für Amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea  
Abtheilung V. den 29 August 1898.

L. cz. E. 212/98 (2) (5874 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Krupy, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 26 kwietnia 1898 E. 212/98 (1), dochwalającą intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu na połowie ciała hipotecznego lwh. 49 ks. gr. gminy kat. Oleszyce miasto, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Eliazowi Holiczek z Oleszyce.

Lubaczów, dnia 16 września 1898.



L. C. 237/98 (1) (6059)

Przeciw Izakowi Ostermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatu w Kulikowie przez Justynę Panoczko pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 69 w Sulimowie.

Na podstawie p. zwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Izaka Ostermana ustanawia się Pana Pawła Cwyka, naczelnika gminy w Sulimowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Ostermana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Kulików, dnia 17 września 1898.

L. cz. C. I. 182/98 (1) (6021)

Przeciw Fawronii Gołycz z Ostalówic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Asafata Kobyleckiego pozew o uznanie prawa własności do par. gr. 601/2, 674/2, 700, 701, 916/1, 917/2, 917/3, 1059/1, 1109/2, 1175/2, 1363/2, 1696/2, 2181/2, 2458/1, 2522/2, 2644/2, 2833/2, 2911/1, 3160/1, 3201/1, 3202/1, 3528, 3611/1, 3612/1 w Ostalówicach.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy ustnej na dzień 11 października 1898 o godz. 8 rano w sali nr. 7.

Celem strzeżenia praw Fawronii Gołycz ustanawia się Pana adw. dr. Schenkera w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przemyślan, dnia 15 września 1898.

L. cz. Firm. 429/98 1 (5957)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru firm dla spółek handlowych firmy: „Birtus & Bojarski“ handel towarów modnych w Krakowie z następującymi stosunkami prawnymi.

1. Jawnymi spółnikami firmy są Stanisław Birtus i Leon Bojarski, obaj kupcy w Krakowie zamieszkali,
2. siedzibą spółki jest Kraków,
3. czas trwania spółki jest nieograniczony,
4. spółka rozpoczęła swą działalność od 18 sierpnia 1898 i

5. do zastępowania spółki jest każdy spółnik i samoistnie uprawniony i będzie firmę spółki w ten sposób podpisywać, iż tak Stanisław Birtus, jako też i Leon Bojarski podpisze własnoręcznie „Birtus & Bojarski“.

Kraków, d. 19 sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 92/98 (1) (6056)

Przeciw Grzegorzowi Haraszczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział I. w Jaworowie przez Jarynę Nastalską im. włas i jako matkę nieśl. dzieci i Eliasza Jakubowicza pozew o własność realności w Jaworowie pod lk. 473 położonej w h. 2405 tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 22 września 1898 godz. 9 przed południem w biurze nr. 1.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Haraszczuka ustanawia się Pana Witolda Witteka kandydata notaryalnego w Jaworowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Haraszczuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jaworów, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. C. II. 92/98 (1) (5946 3-3)

Przeciw Samkowi Petryszakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Eliasza Gottshera pozew o 120 złr. a. w. z przynależnościami.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17 października 1898.

Celem strzeżenia praw Samki Petryszaka ustanawia się p. Antoniego Żarka w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samkę Petryszaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. XI. 126/98 (13) (5977 3-3)

Przeciw hr. Louis Hunger, kupcowi w Lipsku-Plagwitz wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lwowie Sek. I. przez firmę handlową Józef i Michał Better pozew o zapłatę 351 marek 11 pfen. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 30 września 1898 o godzinie 8-mej przed południem w oddziale XI.

Celem strzeżenia praw hr. Louis Hungera, który przyjął skargi w zbrodni, ustanawia się p. dra Juliana Ilewicza, adwokata we Lwowie, po myśli §. 121. p. c. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie hr. Louis Hungera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I.,  
Oddział XI.

Lwów, dnia 5 września 1898.

L. cz. T. 28/98 4 VI. (5755 3-3)

B. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, który wiedział o życiu lub śmierci Józefa Cioska, urodzonego w Mogilanach dnia 16 marca 1811 r. syna Jana i Małgorzaty Ciosków, który miał się wydalić przed 28 laty z gminy Mogilany, i nie ma o nim dotąd żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tut. sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Bobilewiczowi w Krakowie, lub tegoż zastępcy adw. dr. Guńkiewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 października 1899 r. tem pewniej, że po upływie tego terminu na żądanie zwierzchności gminy Mogilany, Józef Ciosek za zmarłego uważany będzie.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 595/98 (3) (5840 3-3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Georgowi Beschornrowi wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Alberta Faucka, właściciela dóbr w Marcinkowicach, pozew o 4.000 złr. a. w.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Beschornera, ustanawia się pana adwokata dra Gustawa Stubra w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 19 sierpnia 1898.

## K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 51353/4

## Lieferungs - Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1899 im Offertwege vergeben und zwar:

- 1) Hydraulische Bindemittel (Cement, ungelöschter Weisskalk, Gyps).
- 2) Diverse Stein- und Erdmaterialien als: Mauerziegel, Dachziegel, Bruchstein.
- 3) Diverse Beleuchtungs-, Putz-, und Dichtungsmaterialien (Dochte, Packeln, Juteäden, Asbest, Hanf, Seife, Kerzen etc.)
- 4) Walzeisen, Eisen- und Stahlbleche, Stahl (Band-, Flach-, Rund, Quadrat und Faconeisen, Weissblech, Feder- und Werkzeug Stahl etc.)
- 5) Diverse Eisenwaaren, (Eisendraht, Drahtseile, Draht- und Glieder Ketten, Draht-Gewebe und Gelschte, Niete, Schrauben, Muttern, Holz- und Gestellschrauben, Eisengewindschrauben Splinten, Drahtstifte etc.)
- 6) Rohmetalle und Metallwaaren, (Antimon, Messing- und Packfongblech, Zinkblech, Messingdraht, Bleiplomben etc.)
- 7) Firnisse und Lack, Farbwaaren, Chemikalien, Leim, Schmirgel und diverse Naturproducte.
- 8) Textilwaaren, Lineoleum, Nähseide.
- 9) Posamentirwaaren,
- 10) Seilerwaaren,
- 11) Kautschukwaaren,
- 12) Lederwaaren,
- 13) Bürstenbinderwaaren.
- 14) Glasswaaren,
- 15) Kanzleimaterialien.

Nähere Angaben über die benötigten Quantitäten und Materialgattungen sind aus den Offertformularen zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection behoben oder gegen Einsendung des Porta bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit einem 1 Krone Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung verschiedener Materialien“ bei k. k. Staatsbahndirection in Stanislau bis längstens 25 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Die Offerte etwa beizugehenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1899 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offertant hat das Recht, der am 26 October l. J. um 9 Uhr Vormittag stattfindenden commissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am 1 October 1898.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

## Doniesienia prywatne.

### C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 45237 IV.

5883

## Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów, potrzebnych na rok 1899, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

- 1) Cement, niegaszone wapno, glina, mączka i gips.
- 2) Olej lniany, terpentyna, mydło, świece etc.
- 3) Materiały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (knoty, pochodnie, juta, kłaki, wełna do czyszczenia, konopie etc.)
- 4) Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, stal.
- 5) Towary żelazne (drut żelazny, linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, styfty etc.)
- 6) Metale i wyroby metalowe (antymon, blacha mosiężna, cynkowa, pakfongowa, drut mosiężny, plomby z ołowiu, palniki etc.)
- 7) Pokosty i lakiery, farby wyroby chemiczne, klej etc.
- 8) Towary płócienne, cerata lineoleum, jedwab i nici.
- 9) Wyroby szmuklerskie.
- 10) Wyroby powroźnicze.
- 11) Wyroby kauczukowe.
- 12) Wyroby skórzane.
- 13) Wyroby szcztokarskie.
- 14) Wyroby ze szkła.
- 15) Materiały kancelaryjne.

Blizsze szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materiałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przegladnąć i otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, ostemplowane wraz z załącznikami stampami po 1 koronie za każdy arkusz, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materiałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 25 października b. r. do 12 godz. w południe.

Ceny ma się podać franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych z opakowaniem. Próbki, odnoszące się do oferty, należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franco nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1899 na podstawie częściowych zamówień, w miarę zapotrzebowania.

Każdemu oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października b. r. o 9 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państw. zastrzega sobie prawo, oferty bądź na całą ilość oferowanego materiału, bądź też tylko na część takowego przyjąć, lub też zupełnie odrzucić.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, 1 października 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

### C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(5891)

## Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów na rok 1899 nastąpi w drodze dostawy ofertowej a mianowicie:

- 1) Cement, niegaszone wapno, gips.
- 2) Cegły zwykłe, dachówki, kamień łamany.
- 3) Materiały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania, (knoty pochodnie, juta, konopie, mydło, świece etc.)
- 4) Żelazo walcowe, blacha żelazna i stalowa i stal.
- 5) Towary żelazne, (drut żelazny) linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, styfty etc.
- 6) Metale i wyroby metalowe, (antymon, blacha mosiężna, cynkowa, pakfongowa, drut mosiężny, plomby z ołowiu etc.)
- 7) Pokosty i lakiery, farby, wyroby chemiczne klej, etc.
- 8) Towary płócienne, lineoleum, jedwab i nici.
- 9) Wyroby szmuklerskie,
- 10) Wyroby powroźnicze,
- 11) Wyroby kauczukowe,
- 12) Wyroby skórzane,
- 13) Wyroby szcztokarskie,
- 14) Wyroby ze szkła,
- 15) Materiały kancelaryjne.

Blizsze szczegóły co do ilości i gatunku materiałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przegladnąć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Za przesłaniem porta, powyższe warunki proszącym nadesłane będą.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, ostemplowane po 1 koronie za każdy arkusz, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materiałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 25 października b. r. do godz. 12 w południe

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Próbki, odnoszące się do oferty, należy osobno opakować i w ilości wystarczającej do wykonania próby franco nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1899 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października o 9 godz. przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materiału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, 1 października 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Zgubiono** atestat Połtawskiego korpusu kadetów z roku 1891, wydany Janowi Zajęzkowskiemu. Wiadomość w inspekcji policyjnej. 872

**Zgubiono** metrykę chrztu, wydaną z petersburskiego konsystorza Janowi Zajęzkowskiemu. Odniesie do inspekcji policyjnej. 872

**Salon**, dwa pokoje z ku hnią, przedpokojem, na pierwszym piętrze, w eleganckiej willi, ul. św. Zofii 1. 24, do wynajęcia od 1 października zaraz dla bezdzielnych. 876

**Rodzina** z 7 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość w Administracji.

Od 1 października 1898 **dyetaryusz** z płacą 30 zł. w. a. będzie przyjęty. Sąd, Lutowiska. 8945

## Dyetaryusz

manipulacyjny, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami z prowadzenia dzienników podawczych, indeksu i registratury, a posiadający szybkie i wyrobione piśmo, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. Z. posta restante Dembica. 874

## Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w spłatach wedle umowy.  
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

## Z Meranu

### kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie  
za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber, Meran (Tyrol). 789

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawieczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

## Do sprzedania

w większym mieście w Galicji egzystujący od lat 30stego handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kocyki, watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jako też wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

## Ubogi Łazarz.

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chory, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które p. zy każdym pacierzu gorąco do Boga zanoszę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobniej p. Krosno.

## ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 23 poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Konisk kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. i zł. 99 ct.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

**Skład dywanów „AU LOUVRE“**

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincji cenniki gratis i franko.

## Magazyn mebli.

Rok założenia 1877.

## Wolf Kaufman

we Lwowie, ul. Łukasińskiego 1. 4.

(plac Castrum) 871

poleca najtaniej wielki wybór mebli salonowych, pokojowych i do jadalni, nado wielki skład mebli żelaznych gładkich, z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 871

Sprzedaj i na raty, również wypożycza meble po najniższych cenach.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6.

Tamże znajdzie Wielm.

Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze

bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

## Nowo otworzony skład

### drzewa opałowego

z lasów Państwa Wygoda

ulica Połczyńska 1. 5, obok stawów

Panińskich, sprzedaje całkiem suche

i zdrowe **drzewo bukowe**

**po 13 zł.**

za 4-metryczny sag rzetelnej miary

wraz z dostawą do domu. 870

Zamówienia przyjmuje

R. Buchstab, ul. Krakowska 1. 25.

S. Chajes, ul. Kopernika 5.

## Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, oświetlona przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

## Handel herbaty, kawy i wina

### EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

## herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzona, ciemno naciągająca, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	2. —	1/2 kl. Pecco kwiat. najprz. nr. 3	6. —
„ Souchong czarna nr. 2	2. —	„ Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3. —
„ zbior majowy nr. 3	3. —	„ „ „ „ nr. 10	4. —
„ Kaysów nr. 4	4. —	„ Imperial ziel. perf. nr. 11	6. —
„ Melange de Londres nr. 5	4. —	„ Mandarin żółta krw. nr. 12	6. —
„ Pecco kwiatowej nr. 6	3. —	„ Wysiewki z własn. herbat	1.30
„ kwiat. karawan. nr. 7	4. —	„ z najlepsz. herbat	1.60
„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2 i 1/4 kilo.			

Opakowanie nie liczy się.

1308

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

## Biuro techniczne

rzędownie autoryzowanego geometry cywilnego

### Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekey, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacje w sprawach posiadłości gruntyowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Medal  
złoty

## Magazyn Futer

Medal  
srebrny

### Braci Wronskich

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.

786

## Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka

parkowe, krzewy i rośliny pnące.

Cenniki odwrotną pocztą oplatnie.

868

## JULIAN SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 7,

poleca **wszelkie gatunki futer**, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasowów, rotundy, katanki, kołnierze, peleryny, zarekawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materje najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami.

784

## Gwarectwo naftowe „Kraków“.

Na zasadzie art. XVI. stat. odbędzie się

### I. zwyczajne walne zgromadzenie członków gwarectwa naftowego „Kraków“

(dawniejszej galic. Spółki naftowej „Potok“)

na dniu 30 października 1898 r. o godzinie 4 po południu w sali

hotelu Saskiego w Krakowie,

na które Dyrekcya Gwarectwa wszystkich P. T. Członków (Gwarków) uprzejmie zaprasza.

Prawo głosowania na tem zgromadzeniu przysługuje każdemu Członkowi (Gwarkowi), i prawo to może być tylko osobiście lub przez specjalnie do tego pisemnie umocowanego pełnomocnika wykonane (art. XIII. stat. i §§. 153 i 148 ust. gór.).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1go stycznia do 30go września 1898.

2. Oznaczenie wynagrodzenia za czynności dla dotychczasowej Dyrekcyi i dla Dyrekcyi wybrać się mającej (art. XXV. stat.).

3. Wybów sześciu członków Dyrekcyi na przeciąg trzech lat (art. XX. ustęp h. i XXII stat.).

4. Upoważnienie Dyrekcyi do zaciągnięcia na hipotekę majątku Gwarectwa pożyczki, celem spłacenia wszelkich dotychczasowych długów i do ewentualnej sprzedaży majątku Gwarectwa za cenę kupna wedle uznania (art. VII i XX ust. c. stat.).

5. Wnioski Członków do obrad bez powzięcia stanowczych uchwał (art. XIX stat.).

Kraków, dnia 25. września 1998.

## Ogłoszenie licytacji.

### Oddział zastawniczy

### galicyjskiego Banku kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1898 r. zastawy dnia 2 i 3 października 1898, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 września 1898.

799

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569.